

My jesteśmy miastem

Rozmowa z Piotrem Kempfem,
dyrektorem Zarządu Zieleni Miejskiej

O uchwale antysmogowej

To trzeba wiedzieć

KRAKÓW.PL

Nr 9 (199), 10 maja 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Posadź drzewo
w Parku Krakowian

KRAKÓW

17/06
2017

/sobota/
godz. 19:00

Centrum
Kongresowe
ICE Kraków
Sala Audytoryjna
ul. Marii Konopnickiej 17

Suzanne VEGA

bilety: 100, 130, 150, 180 zł

punkty sprzedaży:

INFOKRAKÓW, ul. św. Jana 2, tel.: 12 354-27-25

www.eventim.pl

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: 12 421-23-43

organizator: Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie

we współpracy: SOLO Agency, www.koncerty.com

realizacja koncertu: Monika Lato

www.suzannevega.com

ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI





Posadź drzewo w Parku Krakowian

6. Urodziło ci się dziecko? Chcesz upamiętnić ten moment tradycyjnym posadzeniem drzewa? Teraz, dzięki akcji organizowanej przez Zarząd Zieleni Miejskiej, to bardzo proste! W naszym mieście powstanie sześć Parków Krakowian, gdzie mieszkańcy będą mogli bezpłatnie sadzić drzewa z okazji narodzin potomka. Pierwsze nasadzenia zaplanowano na 27 maja.



10. 24 kwietnia Sejmik Województwa Małopolskiego przegłosował uchwałę antysmogową dla Krakowa. Określono w niej normy jakościowe opał, którego można używać na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Uchwała wejdzie w życie 1 lipca tego roku i będzie obowiązywać do 31 sierpnia 2019 r.

O uchwale antysmogowej
24 kwietnia Sejmik Województwa Małopolskiego przegłosował uchwałę antysmogową dla Krakowa. Decyzją w niej przyjęto dotychczasowe, nieco słabsze przepisy, ale w sprawie Gminy Miejskiej Kraków uchwała wyznaczyła w życie 1 lipca nowe normy i standardy obowiązujące do 31 sierpnia 2019 r.

Uchwala antysmogowa
24 kwietnia Sejmik Województwa Małopolskiego przegłosował uchwałę antysmogową dla Krakowa. Decyzją w niej przyjęto dotychczasowe, nieco słabsze przepisy, ale w sprawie Gminy Miejskiej Kraków uchwała wyznaczyła w życie 1 lipca nowe normy i standardy obowiązujące do 31 sierpnia 2019 r.

Zielony w Krakowie
KRAKÓW.PL
KRAKÓW.PL
Zielony w Krakowie

Zielony w Krakowie
KRAKÓW.PL
KRAKÓW.PL
Zielony w Krakowie

Zielony w Krakowie
KRAKÓW.PL
KRAKÓW.PL
Zielony w Krakowie

Zielony w Krakowie
KRAKÓW.PL
KRAKÓW.PL
Zielony w Krakowie

ZIELEŃ W KRAKOWIE

- 6. Posadź drzewo w Parku Krakowian
Oryginalna akcja Zarządu Zieleni Miejskiej
- 9. My jesteśmy miastem
Rozmowa z Piotrem Kempferem, dyrektorem Zarządu Zieleni Miejskiej
- 10. O uchwale antysmogowej
To trzeba wiedzieć
- 11. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
- 11. Rodzinne świętowanie
Zapraszamy na Święto Rodziny Krakowskiej
- 12. Dom, w którym leczą i pomagają
O Dziennym Domu Opieki Medycznej przy ul. Wielickiej

MIASTO

- 13. Kabaret z klasą
Premiera w krakowskim teatrze
- 13. Można inaczej
Rozmowa z Tadeuszem Hukiem
- 14. Pecz i Lipsk artystycznie w Krakowie
Kulturalnie i międzynarodowo
- 15. Świetlne urodziny Goethe-Institut
Przyjdź świętować!
- 16. TAURON Arena Kraków oczami uczestników imprez
Podsumowanie badań

SPORT

- 16. Moc czterech żywiołów
O majowych Targach MOTO SHOW
- 17. Najważniejsza jest radość z gry
Rozmowa z Bartoszem Kapustką
- 17. Murawa na plus
Przed nami mistrzostwa Europy

DLA SENIORÓW

- 18. Majówka seniorów
Aktywnie i kolektywnie
- 18. Spędzajmy czas aktywnie
Rozmowa z Krystyną Grzywą
- RADA MIASTA KRAKOWA
- 19. Okiem Przewodniczącego
Szansa na lepsze miasto?
- 20. Jubileusz w Prokocimiu
10-lecie Stowarzyszenia Nowy Prokocim „Przyjaciele”
- 21. Radni z bliska
Rozmowa z radną Aleksandrą Dziedzic
- 22. Głos Dzielnicy
Rozmowa z radną Aleksandrą Dziedzic
- 23. Język polski dla cudzoziemców
Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

- 24. Sensacyjna rezolucja
O Włodzimierzu Tetmajerze – pośle
- 25. Kalendarium krakowskie
- 26. Ogłoszenia

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartłewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogustaw Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogustaw Świerżowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:
 Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
 KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER SA.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosza 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiczkiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaze się 24 maja.



fot. Wiesław Majka / UMK

Zostań zielonym bohaterem

No i się spóźniłam. Nie zasadzę 27 maja drzewa dla mojego dziecka, bo zwyczajnie za późno wypełniłam zgłoszenie. Takich jak ja było bardzo wielu – zainteresowanie posadzeniem drzewa w Parku Krakowian przeszło najśmielsze oczekiwania pomysłodawców akcji – Zarządu Zieleni Miejskiej. Ale dla takich jak ja, spóźnialskich, oraz wszystkich, którzy dopiero teraz dowiadują się o takiej możliwości, jest jeszcze szansa. Najbliższa jesienią tego roku, no i oczywiście w przyszłości – Zarząd Zieleni Miejskiej planuje bowiem nasadzenia w Parkach Krakowian dwa razy w roku, wiosną i jesienią. Po więcej szczegółów odsyłam do tekstu na s. 6, ale już teraz polecam baczne śledzenie strony ZZM, na której będą pojawiać się informacje o terminach zapisów.

To, że krakowianie coraz bardziej interesują się zielenią, ekologią i wszelkimi akcjami z nimi związanymi, staje się faktem. Weźmy choćby przykład tegorocznych Dni Ziemi – choć akcja wymiany surowców wtórnych na sadzonki organizowana jest od lat, liczba jej uczestników wciąż rośnie. W tym roku padł kolejny rekord – wydano aż 17 tys. sadzonek! A przez ostatnich 14 lat zebrano ponad 70 ton surowca wtórnego i w ręce krakowian przekazano niemal 161 tys. różnego rodzaju rozsąd. Co cieszy, sprawami ekologii całkiem na poważnie interesują się najmłodsi – w grze „Gram w zielone miasto”, która była jedną z atrakcji towarzyszących obchodom Dni Ziemi, wzięło udział aż 690 dzieci! Trzeba przyznać, że liczba robi wrażenie...

Choć kwiecień i początek maja nie rozpieszczają nas słoneczną pogodą, i coraz częściej, wychodząc z domu, musimy zabierać parasol, frekwencja dopisuje także podczas akcji w ramach projektu „Zasadź się na zieleń”. O tym, co już udało się zrobić, opowiada Piotr Kempf na s. 9. I tu znów mamy powody do radości – zaangażowanie najmłodszych mieszkańców Krakowa, jak również ich wiedza dotycząca sadzenia drzew są imponujące! A czym skorupka za młodu nasiąknie... to już każdy wie, co będzie dalej.

Wszystkim, którym zależy na zielonym Krakowie, polecam akcję „Drzewo za drzewo” i zachęcam do odwiedzenia strony www.drzewozadrzewo.pl. Można tam znaleźć praktyczne porady dotyczące pielęgnacji drzew i krzewów czy wyboru konkretnych gatunków drzew sprawdzających się w miejskich warunkach, materiały dla dzieci oraz zapowiedzi „zielonych” akcji miejskich.

Bo nie można tylko wycinać...

Beata
Klepuk-Gordziak

redaktor naczelna

KONKURSI!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Na czym polega konkurs rozstrzygany podczas Targów MOTO SHOW – Autokreator? 2. Jakie nowe auta zostaną zaprezentowane podczas tegorocznej edycji MOTO SHOW w Krakowie? Podaj co najmniej trzy. Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Konkurs Autokreator polega na wykonaniu projektu graficznego luksusowego samochodu sportowego. 2. Podczas MOTO SHOW w Krakowie zaprezentowane zostaną m.in. Alfa Romeo Stelvio i Giulia, Honda Civic 2017, Audi A5 i Audi Q2 i Q5, Renault Koleos, Lexus NX oraz Hyundai i30 nowej generacji. Podwójne zaproszenia na majowe Targi MOTO SHOW otrzymają: Małgorzata Rzepka i Piotr Tota.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Z jakiego albumu pochodzi jeden z największych przebojów Suzanne Vega „Luka”? 2. Jaki tytuł nosi najnowsza premiera w Krakowskim Teatrze Variété i kto w niej wystąpi? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 15 maja 2017 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania podwójne zaproszenia na koncert Suzanne Vega.

KRAKÓW |

17/06
2017
/sobota/
godz. 19:00

Centrum
Kongresowe
ICE Kraków
Sala Audytorijna
ul. Maril Konopnickiej 17

Suzanne
VEGA

W obiektywie



foto: Bogusław Świerczowski

Rozbiegany Kraków

Posadź drzewo w Parku Krakowian



Urodziło ci się dziecko? Chcesz upamiętnić ten moment tradycyjnym posadzeniem drzewa? Teraz, dzięki akcji organizowanej przez Zarząd Zieleni Miejskiej, to bardzo proste! W naszym mieście powstanie sześć Parków Krakowian, gdzie mieszkańcy będą mogli bezpłatnie sadzić drzewa z okazji narodzin potomka. Pierwsze nasadzenia zaplanowano na 27 maja.

Katarzyna Krasoń

Bardzo cieszymy się, że mamy okazję do realizowania kolejnego marzenia krakowian, którzy często zwracali nam uwagę, że chcieliby w jakiś sposób upamiętnić narodziny swojego dziecka. Dzięki Parkom Krakowian takich możliwości nie zabraknie, co więcej, mieszkańcy będą mogli praktycznie uczestniczyć w zazielenianiu naszego miasta. Mamy nadzieję, że to połączenie będzie cieszyło się



fot. Bogusław Świerkowski

dużą popularnością – mówił podczas konferencji zapowiadającej powstanie pierwszego Parku Krakowian dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej Piotr Kempf.

Chętnych nie brakuje

I rzeczywiście, krakowianie nie zawiedli. Gdy 1 kwietnia Zarząd Zieleni Miejskiej uruchomił formularz na stronie internetowej, za pomocą którego mieszkańcy mogli zgłaszać swoje uczestnictwo w inicjatywie, wystarczyły dwie godziny, aby krakowianie zarezerwowali wszystkie 205 drzew, które Zarząd Zieleni Miejskiej przygotował na inauguracyjną akcję sadzenia w pierwszym Parku Krakowian przy ul. Księcia Józefa.

– Zainteresowanie przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Z racji tego, że w pierwszym dniu zapisów odnotowaliśmy aż 574 zgłoszenia, postanowiliśmy zamknąć system rezerwacji. Wszyscy mieszkańcy, którym nie udało się zakwalifikować do tej tury, zostali automatycznie przeniesieni na jesienną turę sadzenia. Wtedy dostępne będą już na pewno co najmniej dwie lokalizacje – etap drugi na ul. Księcia Józefa oraz najprawdopodobniej ul. Węgrzecka – zapowiada Piotr Kempf.

Docelowo takich miejsc ma być sześć: dwa przy ul. Księcia Józefa oraz przy ul. Markowskiego, ul. Ptaszyckiego, ul. Falistej, ul. Puszkarskiej i ul. Węgrzeckiej. Wraz z ich stopniowym uruchamianiem Zarząd Zieleni Miejskiej na swojej stronie będzie aktywował system zapisów, gdzie mieszkańcy będą mogli rezerwować drzewa.

– Zależało nam, aby formularz był jak najbardziej czytelny i intuicyjny. Wystarczy więc tylko wybrać interesujące nas miejsce nasadzeń, zaznaczyć, czy chcemy, aby drzewo oznaczone było tabliczką pamiątkową z imieniem i nazwiskiem dziecka, oraz wpisać jego dane i kontakt do siebie – wymienia Katarzyna Przyjemska-Grzesik z Zarządu Zieleni Miejskiej.

Dąb, wiąz czy olcha?

Akcja jest bezpłatna, a sadzonki drzew oraz pamiątkowe tabliczki zapewnia Zarząd Zieleni Miejskiej. – Wybraliśmy tylko gatunki rodzime i naturalne, które mają największą szansę, aby zdrowo rosnąć przez wiele lat – podkreśla Piotr Kempf. W przypadku parku przy ul. Księcia Józefa będą to olchy, wiązy i dęby, czyli gatunki charakterystyczne dla terenów lekko podmokłych. Dla każdego miejsca drzewa będą dobierane indywidualnie, aby jak najlepiej dopasować je do warunków.

– Dodatkowy aspekt, który brany jest pod uwagę przy planowaniu nasadzeń, to sąsiedztwo drzew już występujących, tak by całość kompozycji była spójna z otaczającym krajobrazem – dodaje Katarzyna Przyjemska-Grzesik. Deklaruje też, że wszystkie nasadzenia będą realizowane według projektów wykonanych przez Miejskiego Architekta Krajobrazu. – Nie ma więc możliwości, aby mieszkańcy mogli posadzić drzewa we własnym zakresie. Chcemy mieć pewność, że drzewa się przyjmą i będą miały jak najlepsze warunki do wzrostu – zaznacza Katarzyna Przyjemska-Grzesik.

Również z tego powodu podczas każdej akcji sadzenia drzew Zarząd Zieleni Miejskiej będzie zapewniał krakowianom fachową pomoc. – Każdy mieszkaniec będzie miał oznaczony numerem dołek, gdzie będzie mógł posadzić swoje drzewo. Na miejscu pojawią się także specjaliści, którzy w razie potrzeby będą służyć radą, doświadczeniem i praktyczną pomocą przy sadzeniu – dodaje dyrektor ZZM.

Pielęgnacją drzew oraz utrzymaniem tabliczek pamiątkowych będzie się zajmował Zarząd Zieleni Miejskiej, chociaż, jak podkreśla Piotr Kempf, troska o swoje drzewo ze strony rodziny również będzie mile widziana.

– Parki Krakowian to kolejne zielone miejsca, w których krakowskie rodziny będą mogły wspólnie spędzać czas. Chcemy, żeby mieszkańcy

mieli możliwość pielęgnowania posadzonych przez siebie drzew, a przychodząc tam z dziećmi, pokazywali im coś wyjątkowego i zaszczepiali w nich tym samym potrzebę troski o to szczególnie dla nich miejsce – tłumaczy dyrektor ZZM.

– Bardzo podoba mi się ten pomysł. Myślę, że Parki Krakowian to strzał w dziesiątkę, bo poprzez nasadzenia drzew przyczyniamy się do walki o czyste powietrze, co jest kluczowe dla wszystkich mieszkańców, a jednocześnie tworzymy miejsca o charakterze

Nasadzenia w Parkach Krakowian będą organizowane cyklicznie, przynajmniej dwa razy w roku – na wiosnę oraz jesień. Początek inicjatywy zaplanowano na 27 maja. To wyjątkowa data, pomiędzy Dniem Matki a Dniem Dziecka, liczymy więc, że ojcowie zrobią swoim żonom i dzieciom miły prezent w postaci drzewa.

sentymentalnym dla wielu rodzin – mówi Joanna Hopek, krakowianka, mama dwuletniego Mateusza i siedmioletniej Oli.

Marzena Łukawska, mama czteroletnich bliźniaków – Mikołaja i Adama, zwraca uwagę na edukacyjny charakter akcji. – Praktyczne doświadczenie takie jak własnoręczne posadzenie drzewa to zawsze najlepsza lekcja ekologii dla małego dziecka, bo nie dość, że zapada w pamięć, to jeszcze łączy wiedzę i zabawę – rozkopywanie ziemi i brudzenie się od stóp do głów to

zawsze ogromna atrakcja, przynajmniej dla moich dzieci – śmieje się krakowianka i zapewnia, że przy kolejnej rejestracji będzie starała się zarezerwować drzewa dla swoich maluchów.

Dwa razy w roku

Zgodnie z regulaminem dla każdego dziecka można posadzić tylko jedno drzewo. Nie ma jednak obostrzenia, że Parki Krakowian są przeznaczone tylko dla noworodków. Równie dobrze można więc posadzić drzewo dla dziewięciolatka czy nawet siedemnastolatka. Górną granicą wieku jest osiemnaście lat, chociaż jak spodziewali się pracownicy ZZM i co znajduje potwierdzenie w dotychczasowych zapisach, akcja wzbudza zainteresowanie głównie wśród rodziców nowo narodzonych krakowian.

Nasadzenia w Parkach Krakowian będą organizowane cyklicznie, przynajmniej dwa razy w roku – na wiosnę oraz jesienią. Początek inicjatywy zaplanowano na 27 maja. – To wyjątkowa data, pomiędzy Dniem Matki a Dniem Dziecka, liczymy więc, że ojcowie zrobią swoim żonom i dzieciom miły prezent w postaci drzewa – mówi Agata Błoswick, pomysłodawczyni akcji z grupy ADaSie, która nawiązała współpracę z Zarządem Zieleni Miejskiej i radną Anną Szybist, aby zrealizować ten projekt.

– W tym roku już nie dam rady, ale na kolejny Dzień Matki postaram się zrobić taką niespodziankę mojej żonie i córce, bo drzewo to coś, co pozostanie na wiele lat jako symbol naszej rodziny. Myślę, że żona będzie zachwycona, a córka również to doceni, jak podrośnie – mówi Janusz Cichoń, tata rocznej Zosi.

W podobnym tonie wypowiada się Krzysztof Świątek. – Mieszkamy niedaleko ul. Węgrzeckiej, więc jak tylko powstanie Park w tym miejscu, na pewno zarezerwuję drzewo dla mojego syna. W końcu mam już dom, mam syna, do kompletu brakuje tylko drzewa. Najwyższy czas się do tego zabrać – przyznaje krakowianin.

Formularz zgłoszeniowy, regulamin oraz szczegółowe informacje o Parkach Krakowian i ich lokalizacjach znajdują się na stronie <http://zzm.krakow.pl/>.



foto. Bogusław Świerczowski

Podczas akcji zazieleniania miasta nigdy nie brakuje chętnych do pracy



fot. Bogusław Świerżowski

Piotr Kempf – dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej

Czym jest akcja „Zasadź się na zieleni”?

PK: Ta akcja ma uwrażliwiać krakowian na zieleni, pełni funkcję edukacyjną i integrującą. Jeśli Miasto sadi drzewa, to nie robią tego urzędnicy, ale robimy to razem. Nie oddzielamy urzędników od mieszkańców, działamy wspólnie. Przez to, że 1 stycznia weszły nowe przepisy dotyczące wycinki drzew, akcja ma jeszcze większy wydźwięk.

To odpowiedź na masową wycinkę?

PK: Nasza akcja została zaplanowana wcześniej, niż weszło w życie nowe prawo. Już jesienią zeszłego roku zrobiliśmy duże nasadzenia. Natomiast z pewnością jest to odpowiedź w tym sensie, że mieszkańcy zobaczyli, jak łatwo można zieleni stracić. Jedna, szybka zmiana przepisów spowodowała, że w ciągu dwóch miesięcy zniknęły setki drzew.

Jedni wycinają, drudzy sadzą. Można to nazwać syzyfową pracą.

PK: Na pewno jest to sytuacja nowa, do której musimy się dostosować. Z jakiegoś powodu ta zmiana została wprowadzona i ma ona dość duże poparcie społeczne. Z prywatnych działek zostało usuniętych wiele drzew i to pokazuje, że widocznie była taka potrzeba. Natomiast nasza praca to odbudowywanie terenów zielonych należących do Miasta. Mówimy chociażby o pasach zieleni przy jezdni, które są uzupełnieniem zielonej przestrzeni miejskiej. Nie dotyczy to więc tylko parków i skwerów. Zazieleniona ul. Rajską nagle stała się miejscem spotkań towarzyskich, gdzie można usiąść w cieniu drzewa i porozmawiać czy przeczytać książkę. Oczywiście byłoby źle, gdyby się okazało, że jedyne tereny zielone należą do Miasta, bo ich ilość nie jest duża. Nie możemy oczekiwać, że Miasto wykupi setki hektarów ziemi tylko po to, by chronić każde drzewo. To dlatego staramy się, aby cała akcja miała charakter edukacyjny i zmieniła na trwałe myślenie mieszkańców o zieleni. A czy to syzyfowa praca? Zdecydowanie nie, bo dla nas to przyjemność, która przynosi pozytywne efekty.

Mieszkańcy chętnie sadzą drzewa z urzędnikami?

PK: Zaskakująco tak. Nie spodziewaliśmy się takiego pozytywnego odbioru. Sama akcja sadzenia magnolii z Prezydentem przyciągnęła co najmniej setkę dzieci. Liczymy na to, że później przyjdą z rodzicami lub dziadkami, by zobaczyć, jak rosną posadzone przez nich drzewa.

Jeśli tylko nikt ich nie ukradnie. Zdarzyło się kilka takich przypadków...

My jesteśmy miastem

O akcji „Zasadź się na zieleni”, zaangażowaniu mieszkańców, ale także o kradzieżach miejskiej zieleni z Piotrem Kempfem, dyrektorem Zarządu Zieleni Miejskiej rozmawia Tadeusz Mordarski.

PK: Na początku było to plagą naszej akcji, ale spodziewaliśmy się tego. Uporządkowana przestrzeń wzbudza zazdrość sąsiadów. Na szczęście przy kolejnych akcjach roślin ubywa coraz mniej. Jeśli spora część dzielnic będzie zadbana, kradzieże ustąpią, bo mieszkańcy zobaczą, że robimy coś cyklicznie. Spotykamy się bowiem z zarzutem, że teraz zazieleniamy, a potem zapomnimy. Nie jest to prawda, w ostatniej kadencji nakłady na zieleni z roku na rok są coraz większe. Domagali się tego krakowianie, więc w tym kierunku idziemy. Ponadto ufamy, że cykliczne angażowanie mieszkańców w tego rodzaju akcje doprowadzi do sytuacji przez nas najbardziej pożądanej – bardziej dbamy o to, co sami wykonaliśmy.

Co już udało się zrobić w ramach projektu?

PK: Pierwsza akcja odbyła się na uroczysku Wiszówka niedaleko ul. Zakrzowieckiej. Pomimo koszarnej pogody przyszło kilkudziesięciu mieszkańców z dziećmi oraz strażacy, by posadzić ponad 400 buków. Jesienią zeszłego roku, wraz ze sponsorem, wysadzaliśmy pnączami ekrany akustyczne na Gaiku. W tym roku, z tym samym sponsorem, sadziliśmy las – aż 2,5 tys. drzew. Dla pracowników firm sponsorskich to świetny sposób na integrację. Sialiśmy też łąki kwietne m.in. przy ulicach Podgórskiej i Zabłocie. Kolejną akcją była łąka papieska pod Wawelem. Teraz zajmujemy się Parkiem Krakowian. W ostatni weekend kwietnia deweloperzy sadzili sosny przy ul. Armii Krajowej. W Skotnikach tworzyliśmy nowy las przy ul. Laurowej. Symboliczne zakończenie akcji ma się odbyć pod koniec maja. Od początku chodzi nam o tworzenie wspólnej zielonej przestrzeni. To nie jest tylko wyremontowanie parku, bo musi się coś w tym parku jeszcze dziać. Posadzenie lasu nie może być tylko czynnością techniczną, mieszkańcy muszą czuć, że to nasz wspólny interes. Na szczęście wśród krakowian jest chęć i wola. Gdy tylko na Facebooku publikujemy komunikat, że sadzimy w jakiejś okolicy, zaraz pojawia się komentarz kogoś z drugiego końca miasta: „Posadźcie też u nas”. Uwzględniliśmy takie propozycje i zasadziliśmy drzewa w Nowej Hucie, w okolicach os. Zgody.

Akcja wiosenna kończy się w maju, a kiedy rozpocznie się akcja jesienna?

PK: Na przełomie września i października, bo to najlepszy okres na sadzenie, do momentu gdy temperatura nie przekracza średniej dobowej ok. 10 stopni. Przy żywym materiale trzeba wziąć pod uwagę, że nie możemy tylko posadzić, ale musimy zrobić to dobrze. Cały czas nadzorujemy akcję i pokazujemy, jak należy sadzić drzewo. Największym plusem takiego podejścia jest to, że miasto dzięki niemu staje się autentyczne. Nie jest to puste hasło. My jesteśmy miastem. Nie ma podziału na urzędników i mieszkańców. Chcemy pokazać, że urzędnik to także mieszkaniec.



O uchwale antysmogowej

24 kwietnia Sejmik Województwa Małopolskiego przegłosował uchwałę antysmogową dla Krakowa. Określono w niej normy jakościowe opału, którego można używać na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Uchwała wejdzie w życie 1 lipca tego roku i będzie obowiązywać do 31 sierpnia 2019 r.



fot. Bogusław Świerczowski

Każdego roku należy pamiętać o skontrolowaniu i przeczyszczeniu domowych instalacji dymowych, spalinowych i wentylacyjnych przez uprawnionych kominiarzy

Kamil Popiela

Przypomnijmy, że prezydent Jacek Majchrowski zwrócił się w lutym do marszałka Małopolski Jacka Krupy o przyjęcie – przeznaczonych dla Gminy Miejskiej Kraków – tymczasowych rozwiązań, mających obowiązywać do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa z 15 stycznia 2016 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze Gminy Miejskiej Kraków zakazu spalania węgla i drewna.

Sejmik Województwa Małopolskiego uchwalił normy jakościowe opału, które będą obowiązywać w dwóch najbliższych sezonach grzewczych. Od 1 lipca tego roku do 31 sierpnia 2019 r. dopuszczalne będzie stosowanie wyłącznie odpowiedniej jakości paliw stałych:

- węgiel powinien mieć następujące parametry jakościowe: udział masowy węgla kamiennego lub węgla brunatnego o ziarnieniu 0–5mm poniżej 5 proc., wartość opałowa powyżej 26 MJ/kg, zawartość popiołu poniżej 10 proc, siarki – poniżej 0,8 proc.
- drewno spalane w kotłach, kominkach i piecach, kupowane lub pozyskane z innych źró-

deł, powinno zawierać biomasę o wilgotności w stanie roboczym poniżej 20 proc.

Krakowianie powinni domagać się od sprzedawców węgla dokumentów potwierdzających odpowiednie parametry zakupionego towaru, a także zachować paragon lub fakturę na wypadek kontroli. Zakupione drewno należy zabezpieczyć we własnym zakresie przed zawilgoceniem. Straż miejska może w trakcie sezonu grzewczego kontrolować jakość używanych w domowych paleniskach paliw stałych (węgla i drewna).

Użytkownicy pieców powinni też pamiętać o czyszczeniu przewodów kominowych. Urząd Miasta Krakowa co roku prosi właścicieli nieruchomości, na terenie których znajdują się kotły, piece węglowe i kominki, o dopilnowanie, by uprawnieni kominiarze skontrolowali i przeczyszcili domowe instalacje dymowe, spalinowe i wentylacyjne.

Warto zaznaczyć, że mieszkańcy Krakowa intensywnie wymieniają piece węglowe. W tym roku osoby decydujące się na zmianę ogrzewania mogą w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE) uzyskać zwrot do 80 proc. kosztów wymiany instalacji. W 2018 r. maksymalne dofinansowanie wyniesie 60 proc.

kosztów kwalifikowanych. Od początku 2017 r. do 25 kwietnia złożono 369 wniosków o zmianę systemu ogrzewania. Szacuje się, że największy przyrost liczby składanych wniosków nastąpi w ostatnim kwartale tego roku, a w całym 2017 r. wpłynę ich ponad 2 tys. Na wymianę palenisk węglowych na proekologiczne źródła grzewcze udzielono już w tym roku ponad 2700 dotacji w łącznej kwocie 53 mln zł. Dzięki temu zlikwidowane zostanie ponad 4 tys. palenisk. Ponadto rozpatrywanych jest ponad 2700 kolejnych wniosków, które dotyczą następnych 4 tys. instalacji.

Przypominamy, że w Krakowie realizowany jest także Lokalny Program Ostonowy (LPO), zakładający wsparcie tych mieszkańców, którzy po zmianie instalacji ponoszą większe niż dotąd koszty ogrzewania. Zasady są proste. Mieszkańcy, którzy wymienili piec po 13 września 2011 r. na ogrzewanie proekologiczne, a ich dochód netto nie przekracza miesięcznie 3170 zł (gospodarstwa jednoosobowe) lub 2313 zł (gospodarstwa wieloosobowe), mogą otrzymać do 100 proc. dopłaty do różnicy kosztów ogrzewania. Wysokość dopłaty można obliczyć na stronie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: www.mops.krakow.pl (kalkulator-program-ostonowy). Krakowianie, którzy wciąż są użytkownikami pieca węglowego, mogą otrzymać dofinansowanie do zakupu opału spełniającego wprowadzone przez Sejmik Województwa Małopolskiego normy jakościowe. Taka pomoc jest przyznawana w formie zasiłku celowego. Więcej informacji na ten temat na stronie MOPS-u.

Popularność LPO rośnie z roku na rok. W 2014 r. złożono 109 wniosków, w 2015 – 373, w 2016 – 1083, a w pierwszym kwartale 2017 r. – 798. Tylko w tym roku przyznano pomoc dla 676 gospodarstw domowych na kwotę 745 tys. zł (w przeliczeniu 1103 zł na gospodarstwo), w 2016 – dla 954 domów lub mieszkań, w 2015 – 312, a w pierwszym roku funkcjonowania LPO – 80. Na 2017 r. zarezerwowano środki w wysokości blisko 1,5 mln zł.

Co ważne, oba krakowskie programy wspierające wymianę ogrzewania na proekologiczne źródła grzewcze (PONE i LPO) mają najbardziej korzystne zasady finansowe spośród programów ograniczających źródła niskiej emisji polskich miast. Dlatego też Kraków jest liderem wśród polskich metropolii jeśli chodzi o wymianę pieców i kotłów węglowych. Z szacunkowych danych za ubiegły rok wynika, że w Krakowie wymieniono 4,2 tys. pieców i kotłów, we Wrocławiu – 1511, w Katowicach – 509, w Poznaniu – 343, a w Rzeszowie – 11. Te dane poświadczają, że krakowianie są najbardziej świadomymi w kwestii ekologii mieszkańcami Polski.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

21 kwietnia

- Kapituła Nagrody „Bezpieczny Kraków”
- Posiedzenie Rady Honorowej Krakowa Miasta Literatury UNESCO
- Gala jubileuszowa 90-lecia Radia Kraków, Opera Krakowska, ul. Lubicz



fot. Wiesław Majka / UMK

24 kwietnia

- Spotkanie z rabinem Edgarem Gluckiem

25 kwietnia

- Otwarcie Samorządowego Przedszkola nr 41, ul. Babińskiego



fot. Bogusław Świerkowski

27 kwietnia

- Wręczenie certyfikatów przedstawicielom wyróżnionych stacji kontroli pojazdów

- Inauguracja III Światowego Kongresu Etyki w Turystyce, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej



fot. Wiesław Majka / UMK

Rodzinne świętowanie

Już w niedzielę 21 maja zapraszamy do udziału w Święcie Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwieńskim. Na krakowian już po raz szósty czeka mnóstwo atrakcji i dobrej zabawy.

Anna Rak

Impreza rozpocznie się o godz. 12.00 i potrwa do 20.00. W tym czasie każdy, kto odwiedzi bulwary wiślane, nie będzie narzekał na nudę, bo atrakcje przygotowano nie tylko dla najmłodszych, ale też i dla starszych. Po raz kolejny do współorganizowania imprezy udało się zaprosić wielu partnerów – miejskich, jak i niepublicznych. To dzięki szeroko zakrojonej współpracy Święto zyskało swój jedyny, niepowtarzalny rodzinny klimat.

Na wszystkich uczestników wydarzenia będą czekać m.in. zabawy i konkursy z nagrodami, bezpłatne badania i konsultacje lekarskie, specjalna Strefa Sportowa, Festiwal Gier Logicznych, Rodzinny Piknik Ekologiczny, przejażdżki konne, staromiejska gra terenowa „Rodzinny Kraków” czy warsztaty kulinarne dla dzieci.

Będzie też okazja do wsparcia mieszkańców Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt prowadzonego przez Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – dla nich zostanie przeprowadzona zbiórka karmy i legowisk. Zachęcamy do wsparcia tej szlachetnej akcji.

Wszyscy dbający o swoje zdrowie będą mieć możliwość skorzystania z bezpłatnych badań, na które zapraszają szpitale miejskie oraz prywatne centra medyczne. Przygotowano także akcje profilaktyczne i warsztaty dotyczące zdrowia – m.in. instruktaż samobadania piersi (przy wykorzystaniu fantomów). Kobiety w ciąży będą miały okazję poznać odpowiednie dla nich ćwiczenia, a położne rodzinne udzielą im cennych rad m.in. w kwestii opieki nad noworodkiem.

Całość zakończy koncert zespołu Kraków Street Band o godz. 19.00.

Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta Krakowa oraz Caritas Archidiecezji Krakowskiej, a sponsorami – sieć Biedronka oraz księgarnia internetowa Bonito. Patronatu honorowego udzielił Prezydent Miasta Krakowa, a medialnego – dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL, Radio RMF, TVP Kraków oraz portale LoveKrakow.pl, CzasDzieci.pl i EkoRodzice.pl.

Szczegółowe informacje o wydarzeniu znajdują się na stronie: www.kkr.krakow.pl.

Dom, w którym leczą i pomagają

„Dzienny Dom Opieki Medycznej w Krakowie” to niezwykły projekt. Dzięki niemu w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym przy ul. Wielickiej 267 w Krakowie pomoc w leczeniu i rehabilitacji znajdują starsze, niesamodzielne osoby. Uczestnictwo w projekcie jest bezpłatne.



fot. Bogusław Świerkowski

Współfinansowanie kosztów przebudowy pomieszczeń na potrzeby DDOM przez Gminę Mięską Kraków wyniosło 1,2 mln zł

Małgorzata Stuch

Projekt został uruchomiony w grudniu ubiegłego roku. Od tego czasu z usług placówki w ramach DDOM skorzystało ponad 30 pacjentów. – Nasze wsparcie skierowane jest do osób powyżej 65. roku życia, chociaż mieliśmy także młodszych pacjentów, liczących 50 a nawet ok. 40 lat. Chodzi o osoby, których stan zdrowia nie pozwala na korzystanie wyłącznie z podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a które jednocześnie nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego – mówi Agata Wilkosz, kierownik zespołu terapeutycznego DDOM.

Usługi DDOM świadczone są w pomieszczeniach na parterze budynku administracyjnego ZOL przy ul. Wielickiej. Pomieszczenia te zostały podzielone na dwie części. W pierwszej z nich mieszczą się sala gimnastyczna, sala terapii zajęciowej, jadalnia i sanitariaty. Druga część to gabinety specjalistyczne np. gabinet fizjoterapii, dyżurka pielęgniarek, gabinety lekarskie.

Jak to wygląda w praktyce?

DDOM działa przez cały rok, we wszystkie dni robocze (tj. od poniedziałku do piąt-

ku, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy). Pacjenci przyjeżdżają do ZOL przy Wielickiej ok. godz. 8.30–9.00. Mogą dojechać tu własnym transportem, ale istnieje też możliwość zorganizowania im dowozu zapewnianego w ramach projektu. Na miejscu korzystają z opieki i rehabilitacji, w zależności od swoich potrzeb. Czekają na nich m.in. lekarz geriatra, specjalistyczne usługi pielęgniarskie (w tym edukacja pacjenta dotycząca samoopieki i samopielęgnacji) oraz fizjoterapeuci. Są również zagwarantowane usługi logopedy, dietetyka, psychologa czy porady farmaceuty. – Wszystko zależy od pacjenta, jego schorzenia i tego, czego potrzebuje – wyjaśnia Agata Wilkosz. Osoby uczestniczące w projekcie mają także zapewnione wyżywienie: śniadanie o godz. 9.00 i obiad o 13.00. Pobyt w placówce kończy się ok. 16.30 i wtedy pacjenci wracają do domów.

Placówka realizująca program DDOM dysponuje miejscami dla 12 osób. Czas oczekiwania na miejsce jest bardzo różny, ponieważ minimalny okres uczestnictwa to 30 dni, a maksymalny – 90 dni. – Nie jesteśmy w stanie od razu określić, czy pacjent po 30 dniach zostanie wypisany, czy jego stan będzie kwalifikował go do dalszego uczestnictwa w pro-

jekcie. Nie wiemy więc, kiedy zwolni się miejsce – podkreśla Łukasz Bartkiewicz, zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych Zakładu Opiekuńczo-Lecznicznego w Krakowie. Do tej pory w projekcie brali udział pacjenci po skomplikowanych zabiegach: wszczępieniu endoprotezy biodra czy kolana, osoby po wypadkach, również osoby, które przeszły udar mózgu lub zawał.

Kto może skorzystać z projektu DDOM?

Programem DDOM mogą być objęte wyłącznie osoby mające prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581, z późn. zm.).

Uczestnikiem może być praktycznie każdy pacjent z województwa małopolskiego. Dotąd były to głównie osoby z Krakowa (najwięcej z Nowej Huty i Podgórze), ale sporo pochodziło też z sąsiednich gmin.

Nabór do DDOM odbywa się na podstawie skierowania oraz karty oceny stanu klinicznego pacjenta. Skierowanie może być wydane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub w przypadku pacjentów bezpośrednio po leczeniu szpitalnym – przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego udzielającego świadczeń w szpitalu.

Wszelkie szczegóły na temat projektu można znaleźć na stronie <http://zol-krakow.com.pl> w zakładce „Dzienny Dom Opieki Medycznej w Krakowie”.

„Dzienny Dom Opieki Medycznej w Krakowie” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, Działanie 5.2 Działania prokadościowe i rozwiązania organizacyjne w systemie ochrony zdrowia ułatwiające dostęp do niedrogich, trwałych oraz wysokiej jakości usług zdrowotnych. Wartość Projektu wynosi 990 048,00 zł. Wartość dofinansowania: 960 346,56 zł, w tym: ze środków europejskich: 834 412,45 zł oraz ze środków dotacji celowej: 125 934,11 zł.

Dodajmy, że realizacja projektu wymagała przeprowadzenia przebudowy parteru pawilonu administracyjnego Zakładu, w wyniku której przygotowano zostały pomieszczenia dla osób korzystających ze świadczeń w ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej. Współfinansowanie w 2016 r. przez Gminę Miejską Kraków kosztów przebudowy pomieszczeń na potrzeby DDOM wyniosło 1,2 mln zł.

Kabaret z klasą

Czegoś takiego w Krakowie jeszcze nie było! Znani szerokiej publiczności wybitni artyści staną na jednej scenie, aby... powrócić do tamtych lat. Nie zabraknie znakomitego humoru, efektownych monologów, świetnej muzyki i wielkiej klasy.

Tadeusz Mordarski

27 maja w Krakowskim Teatrze Variété odbędzie się premiera spektaklu „Powróćmy do tamtych lat”. – To, co wiązało się z kabaretem, z rozrywką w okresie międzywojennym, nigdy później się nie powtórzyło. Fraza muzyczna z frazą tekstową tworzyły jedność i każdy utwór z tamtych czasów zawierał jakąś historię. Mieliśmy też do czynienia z pięknym językiem, poprawną polszczyzną, po prostu z elegancją i klasą – mówi reżyser spektaklu i dyrektor teatru Janusz Szydłowski. Na scenie pojawią się m.in. Jerzy Trela, Tadeusz Huk i Anna Polony. – Wiedziałem, że jeśli takich aktorów połączę w tym

spektaklu z młodymi, wyjątkowo utalentowanymi ludźmi, to pokażemy w Variété coś, czego jeszcze nie było. Nikt się nie spodziewa, że Polony zaśpiewa „Nikt, tylko ty”, że Trela będzie mówił rzeczy, których do tej pory nie mówił – zapowiada. Na sztukę reżyser zaprasza wszystkich. – Nawet tych, którzy nigdy nie byli w teatrze. Zobaczą pewien eksperyment: na scenie zbliżonej do estrady kabaretowej pojawią się wielcy artyści znani dotąd głównie z ról dramatycznych – twierdzi.

Premiera „Powróćmy do tamtych lat” odbędzie się dwa lata po otwarciu Krakowskiego Teatru Variété – 30 maja 2015 r. miała miejsce prapremiera „Legalnej Blondynki”. – Uparłem się, aby spektaklem inauguracyjnym został musical, który nigdy nie był w Polsce grany. Ludzie mówili, że to nie wyjdzie, że lepiej zrobić kabaret. Czuję i uparłem się na „Legalną”. Okazało się, że spektakl został uznany za najpopularniejszy w Krakowie i wygrał plebiscyt „Złota Maski” – mówi dyrektor Szydłowski, który w grudniu obchodził 50-lecie pracy artystycznej.

Wydarzenia prezentowane na najmłodszej krakowskiej scenie z założenia należą do „łżejszego” repertuaru. Do tej pory przygotowano sześć premier, a w tym roku odbędą się dwie kolejne („Powróćmy do tamtych lat” i „Chicago”). W Variété zorganizowano 15 koncertów, a instytucję odwiedziło w sumie 56 tys. gości.



fot. Bogusław Świerczowski

Tadeusz Huk

Po co wracać do tamtych lat?

Tadeusz Huk: To był świetny, wręcz fantastyczny okres dla kabaretu. Tacy ludzie jak Julian Tuwim czy Jan Sztudynger pisali rzeczy uniwersalne. Niektóre ówczesne teksty brzmią tak, jakby powstały wczoraj. Wygląda na to, że jeśli chodzi o naszą polską mentalność, nie posunęliśmy się ani kawałek dalej. Niektóre przyzwyczajenia są te same, kłócimy się o to samo. Charakter nam się nie zmienia, cały czas mamy pretensje i wydaje się nam, że jesteśmy Chrystusem narodów. Mówię teraz o sprawach politycznych. Natomiast jeśli chodzi o teksty kabaretowe dotyczące kobiety i mężczyzny, zmieniają się tylko kostiumy, a problemy są takie same.

Przemawia przez Pana tęsknota za tamtymi czasami?

TH: Nie, absolutnie nie. To jest raczej tęsknota za pewną kulturą. Oczywiście, wtedy też były różne spory, ale chodzi o przypomnienie, że wszystko można uczynić z klasą. Nawet jeśli się kogoś obrzuca błotem, to niekoniecznie trzeba to robić dostownie. Gdy coś do ko-

Można inaczej

O kabarecie z Tadeuszem Hukiem, aktorem teatralnym i filmowym, tegorocznym laureatem Nagrody im. Wojciecha Szawuła za najlepszą rolę komediową – postacią dr. Geralda Drimmonda w „Dziewczynie z plakatu” w Teatrze Variété, gdzie niebawem wystąpi w spektaklu „Powróćmy do tamtych lat”, rozmawia Tadeusz Mordarski.

goś mamy, możemy walczyć o swoje przekonania i swoje argumenty, ale nie trzeba się przy tym obrażać, wyciągać armat i robić horrorów. To wszystko wydaje się paranoją. Przynajmniej w kabarecie można rozmawiać inaczej, z klasą. Takim językiem postugiwali się np. Jeremi Przybora, a później Wojciech Młynarski czy Jonasz Kofta. Dzisiejszym kabaretem nie odmawiam klasy, ale bardzo zmienił się sposób ich działania – chęć zdobycia publiczności nie tylko w kabarecie, ale i polityce, powoduje, że wiele działań jest trywialnych. Warto sobie przypomnieć, że można inaczej.

Kto powinien wybrać się na ten spektakl?

TH: Nie potrafię odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Wydaje mi się, że młodzież jest ciekawa wszystkiego, co się dzieje, i chętnie przyjdzie zobaczyć, jak się kiedyś rozmawiało. Starsi ludzie, w moim wieku, zobaczą, że kabaret literacki jednak istnieje i może dostarczać nie tylko samej zabawy, ale wielu intelektualnych przeżyć.

Czyli tandetnego humoru nie będzie?

TH: Wie Pan... nie wiadomo, co to jest tandetny humor, bo teraz wszystko się zmieniło – słowa dla każdego co innego znaczą. Jeżeli jednak pojawi się coś kontrowersyjnego, zostanie to podane widzom w taki sposób, że każdy się pod tym podpisze i nikt nie będzie się musiał wstydić.

Pecz i Lipsk artystycznie w Krakowie

Dwa miasta partnerskie Krakowa – Pecz i Lipsk – prezentują się w kwietniu i maju w Krakowie. Pecz czyni to za pośrednictwem sztuk plastycznych, czyli wystawy „Zsolnay. Węgierska secesja” w Międzynarodowym Centrum Kultury, a Lipsk da się poznać jako miasto muzyki w połowie maja poprzez specjalną instalację świetlną i dźwiękową „25 Her(t)z”.

Nina Lenartowicz-Sokołowska

Od 19 kwietnia w Międzynarodowym Centrum Kultury oglądać można wystawę „Zsolnay. Węgierska secesja” poświęconą ceramice, która stała się symbolem położonego na południu Węgier Pecu – miasta partnerskiego Krakowa już od 1978 r.

Charakterystyczne formy i kolory ceramiki produkowanej w manufakturze Zsolnay znane są nie tylko na Węgrzech, doceniają je również miłośnicy secesji w całej Europie. W Krakowie ceramiczne perełki oglądać można dzięki współpracy Międzynarodowe-

go Centrum Kultury z Janus Pannonius Muzeum w Pecu. Wystawa obejmuje ponad 100 obiektów i przygotowana została w ramach Roku Kultury Węgierskiej w Polsce.

To ważne wydarzenie, podkreślające związki Krakowa z Peczem, nie mogło obyć się bez honorowych patronatów, których udzielili prezydent Jacek Majchrowski oraz burmistrz Pecu Zsolt Páva, obecny również podczas otwarcia wystawy. Towarzyszyła mu reprezentująca węgierską stronę rządową dr Orsolya Pacsai-Tomassich, podsekretarz stanu ds. międzynarodowych i Europy w Ministerstwie Zasobów Ludzkich. W swoim przemówieniu węgierscy

goście podkreślali, jak ważny jest dorobek rodziny Zsolnay dla kultury węgierskiej przełomu wieków XIX i XX.

Fabrykę założył w połowie XIX w. Miklós Zsolnay, a czas jej największego rozkwitu przypadł na przełom wieków XIX i XX. Wyroby Zsolnay nie tylko odzwierciedlały popularną wówczas stylistykę, ale także wyróżniały się zastosowaniem innowacyjnych technik m.in. eosyny i pirogranitu. Pierwsza z nich nadawała przedmiotom charakterystyczny metaliczny odcień. Druga, wykorzystywana do produkcji detali architektonicznych, które do dziś zobaczyć można w wielu miastach Węgier, Austrii, Serbii czy Rumunii, wpływała na ich trwałość, wytrzymałość i odporność na działanie warunków atmosferycznych. Podczas otwarcia wystawy wielokrotnie wspomniano o polskim wątku w historii manufaktury Zsolnay. Do znaczącego rozwoju fabryki i jej ogromnej popularności przyczynił się bowiem polski inżynier Tadeusz (Tádé) Sikorski, który poślubił córkę właścicieli Júlię Zsolnay. Prace Sikorskiego podziwiać można również na samej wystawie, która otwarta będzie dla zwiedzających aż do 2 lipca.

Lipsk, podobnie jak Pecz długoletni partner Krakowa, zaprezentuje się w naszym mieście od 18 do 21 maja. Na pl. Szczepańskim zostanie zainscenizowane jedyne w swoim rodzaju dzieło sztuki łączące w sobie światło i muzykę – instalacja światła i dźwięku „25 Her(t)z”.

Lipski muzyk Mike Dietrich we współpracy z francuskim artystą światła Philippem Morvanem stworzyli wysoką na pięć metrów „rzeźbę” składającą się z 128 kostek opatrzonych literami, które przypominają nazwiska znakomych lipskich kompozytorów – Bacha, Mendelssohna, Schumanna, Wagnera i innych.

Wernisaż z udziałem artystów i lipskich gości nastąpi w czwartek, 18 maja o godz. 20.00. Po nim, aż do godziny 22.00, będziemy mieli okazję podziwiać prezentację świetlną i dźwiękową, która powtórzona zostanie o tej samej porze w piątek, sobotę i niedzielę. Instalacja na pl. Szczepańskim ożyje feerią barw i świateł, której towarzyszyć będzie fascynujący kolaż dźwięków. Za jej pośrednictwem odkryjemy i doświadczymy muzycznego bogactwa Lipska. Emocje gwarantowane!

Ponadto od piątku 19 maja do niedzieli 21 maja w godzinach 11.00–20.00 kolorowe kostki rozłożone wokół instalacji zachęcać będą, aby na nich wygodnie usiąść i dowiedzieć się czegoś więcej o muzyce Lipska. Do wspólnego muzykowania na przyniesionych z domu instrumentach zaproszone zostaną również dzieci i młodzież. Dodatkową atrakcją będzie konkurs z nagrodami, w którym będzie można wygrać wycieczkę do miasta muzyki Lipska.

współpraca Marek Bruno-Kamiński



Instalacja 25 Her(t)z w Lyonie

Świetlne urodziny Goethe-Institut

Dyskoteka, wystawa, projekcje filmowe czy olbrzymie świecące marionetki to tylko niektóre atrakcje jubileuszu 25-lecia Goethe-Institut w Krakowie. Z okazji 25. urodzin instytucji wszyscy krakowianie zaproszeni są do wspólnego świętowania. Motywem przewodnim towarzyszących urodzinom imprez jest światło.



fol. archiwum Goethe-Institut

Institut od początku swojego istnienia mieści się w Pałacu Potockich przy Rynku Głównym

Małgorzata Stuch

Nieprzypadkowo właśnie światło będzie przewijało się przez wszystkie rocznicowe wydarzenia. – Goethe miał tuż przed śmiercią powiedzieć: „więcej światła”, dlatego uznaliśmy, że światło nie może być złym motywem naszego jubileuszu – mówił Daniel Goepfert, dyrektor Goethe-Institut w Krakowie.

Co czeka krakowian? Już teraz w stolicy Małopolski trwa projekt „bln – krk”, czyli „Berlin – Kraków: tak daleko, tak blisko”, a 20 maja, dokładnie 25 lat od momentu powstania Goethe-Institut w Krakowie, odbędzie się kulminacja „Świetlnych urodzin”. W ramach projektu „bln – krk” w Goethe-Institut czynna jest wystawa fotografii Filipa Springera „Oknem reportera”. Fotograf i autor kilku głośnych książek prezentuje na zdjęciach pozostałości po berlińskim murze. 18 maja do Krakowa przyjedzie Uwe Rada – dziennikarz i publicysta, mieszkający we wschodniej części Berlina. 8 czerwca w Goethe-Institut będzie można zobaczyć film „Good Bye, Lenin!” w niemieckiej wersji językowej. A jesienią w placówce gościć będzie m.in. Beata Chomątowska, która pracu-

je nad książką o osiedlach, a jej częścią jest opowieść o blokowiskach Krakowa i Berlina.

25. urodziny będą świętowane w sposób wyjątkowy. W piątek 20 maja o godz. 21.00 ich organizatorzy zapraszają na spektakl grupy DUNDU. DUNDU pokaże pięciometrowe lalki utkane z delikatnych, świetlnych nici, które zabiorą widzów w poetycką podróż, inspirowaną afrykańskimi rytmami. Po spektaklu, ok. godz. 21.30, na fasadzie budynku przy Rynku Głównym 20 zostanie zaprezentowana projekcja w formie mappingu 3D, przygotowana przez niemiecką grupę z Bremy Urbanscreen (autorów projekcji m.in. na fasadzie Opery w Sydney oraz Pałacu Prezydenckiego w Bukareszcie). Pałac Potockich stanie się tłem dla niecodziennej opowieści o fenomenie języka. Ostatni akcent wieczoru to Silent Disco, które rozpocznie się o godz. 22.00. W oknach biblioteki Goethe-Institut stanie trzech didżejów: DJ Dunkelbunt z Wiednia, DJ Clarice z Berlina i Kixnare z Krakowa. Każdy z nich ma do zaoferowania zupełnie różne muzyczne klimaty: od trance przez elektro-folk do popu. Z myślą o tych, którzy nie będą mogli bawić się w piątek, projekcje Urbanscreen zostaną pokazane następnego wieczoru, w sobotę od godz. 21.00.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

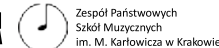
W Polsce placówki Goethe-Institut działają w Warszawie i w Krakowie. Goethe-Institut w Krakowie obejmuje swoim działaniem 6 województw na południu kraju: podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie, dolnośląskie, śląskie i opolskie. Sercem Instytutu jest bardzo bogata, nowoczesna i nieodpłatnie dostępna (w realu i online) biblioteka. Institut od początku swojego istnienia mieści się w Pałacu Potockich przy Rynku Głównym. Oprócz nauki języka niemieckiego realizuje własny program kulturalny i współpracuje z wieloma instytucjami kulturalnymi Krakowa.

22.
NOWOHUCKA
WIOSNA
MUZYCZNA
14-28 MAJA 2017

ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MADIALNI

DZIENNIK POLSKI

WWW.KRAKOW.PL

KRAKOW.PL



Kulturakaj.pl

TAURON Arena Kraków oczami uczestników imprez

Kto najczęściej bierze udział w wydarzeniach organizowanych w TAURON Arenie Kraków? Jak goście oceniają pobyt w hali i w mieście? Jak obiekt wpływa na gospodarkę Krakowa? Uzyskanie odpowiedzi na te pytania było celem „Badań satysfakcji klienta oraz znaczenia ekonomicznego największej hali sportowo-widowiskowej w Polsce” przeprowadzonych przez BBS Obserwator na zlecenie ARM SA.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Badania potwierdziły to, co było jednym z głównych założeń budowy TAURON Areny Kraków – fakt, że obiekt ma ogromny wpływ na gospodarkę miasta, na wzrost dochodów krakowskich firm i instytucji – mówi Małgorzata Marcińska, prezes zarządu ARM SA.

W badanym okresie (wrzesień 2015 – wrzesień 2016) w wydarzeniach w hali udział wzięło 780 tys. osób, z czego 61,3 proc. to mieszkańcy naszego miasta, a 38,7 proc. to osoby spoza Krakowa. Goście spędzają

w Krakowie najczęściej jeden lub dwa dni. 82,7 proc. z nich ocenia swój pobyt bardzo dobrze i dobrze, a to oznacza, że taką opinię przekażą innym. Na pobyt w hotelu decyduje się 26 proc. gości. 47 proc. przyjezdnych korzysta z atrakcji Krakowa (zwiedzanie, gastronomia, rozrywka).

– W ciągu 12 miesięcy uczestnicy imprez w Arenie na noclegi wydali 24,5 mln zł, a na dodatkowe atrakcje 47,5 mln zł, czyli łącznie 72 mln zł – wylicza Jacek Gryzłto, wiceprezes zarządu ARM SA. – Opierając się na wynikach badań, można z dużym prawdopodobieństwem oszacować, że jeśli weźmiemy pod

uwagę liczbę widzów i imprezy od początku funkcjonowania hali, suma ta wzrosła do ok. 156 mln zł. Oznacza to, że koszty budowy hali zwrócą się po 6–7 latach – podsumowuje.

Według badań 95,9 proc. osób bardzo dobrze lub dobrze ocenia organizację wydarzeń w Arenie, a 97,5 proc., podsumowując wszystkie aspekty związane z halą (m.in. komfort przebywania w obiekcie, jakość obsługi, czystość), wystawiło obiektowi ocenę bardzo dobrą i dobrą.

Wpływ hali na wzrost liczby gości i klientów dostrzega 69,4 proc. przedstawicieli branży noclegowej i 33,7 proc. branży gastronomicznej. Badani szacują, że dzięki powstaniu hali ich przychody wzrosły o 10 proc.

Arena spełniła także oczekiwania najemców. Część z nich uważa, że w porównaniu z innymi tego typu obiektami w Polsce krakowska hala jest bezkonkurencyjna. Nowoczesna i piękna infrastruktura oraz profesjonalizm ze strony pracowników niezmiennie zachęcają do współpracy z TAURON Areną Kraków.

Więcej informacji o wynikach badań jest dostępnych na stronie: www.tauronarena.krakow.pl/aktualnosci.

Moc czterech żywiołów

Cztery żywioły to motyw przewodni 4. edycji MOTO SHOW w Krakowie (EXPO Kraków, 21–22 maja). Zwiedzający będą mogli zobaczyć cztery oblicza motoryzacji.

Małgorzata Koziej

Wśród nich znajdują się przedstawiciele powietrza – helikoptery, wiatrakowce; wody – luksusowe łodzie motorowe; ziemi – pojazdy off-roadowe; ognia – ekstremalne pokazy driftu w wykonaniu zawodników serii zawodów Drift Open, stuntu motocyklowego oraz prezentacja rajdów terenowych w ramach cyklu Dacia Duster Elf Cup.

Z siłą czterech motoryzacyjnych żywiołów może zmierzyć się tylko prawdziwy mocarz. Gościem specjalnym 4. edycji MOTO SHOW w Krakowie będzie zatem zawodnik KSW, a prywatnie miłośnik motoryzacji Mariusz Pudzianowski. Z fanami były strongman spotka się w niedzielę 21 maja. W salonie Motorsport Show pojawią się także kierowcy, m.in. Jan Kisiel – zawodnik Lamborghini Supertrofeo, Krzysztof Wincetowicz – reprezentujący Dacia DusterCup, Aleks Zawada – kierowca rajdowy Junior ERC, a także Ma-

ciek i Natalia Gładysz – uczestnicy Rotax Max Challenge.

Podczas targów będzie okazja do zobaczenia najnowszych modeli dostępnych w Polsce samochodów, m.in. Alfa Romeo Stelvio i Giulia, Hondy Civic 2017, Audi A5 i Audi Q2 i Q5, nowego Renault Koleos i Lexus NX, elektrycznego Hyundai i30 i IONIQ oraz Hyundai i30 Nowej Generacji. Wyjątkowo w tym roku obok aut osobowych zaprezentowane zostaną pojazdy z zabudową specjalną, w tym food trucki, chłodnie, auta do przewozu osób niepełnosprawnych, wozy ratownicze czy transportowe. Nie zabraknie również samochodów poddanych tuningowi podczas Tuning Show i Custom Salon – miejsca dla fanów profesjonalnie zmodernizowanych aut, które przyciągają uwagę swoją wyjątkowością. Zwiedzający mogą liczyć także na dodatkowe atrak-

cje. Na scenie głównej Moto Show odbędą się spotkania z gośćmi specjalnymi, a także zaprezentowane zostaną nowe produkty i usługi. Poznamy również wyniki kolejnej edycji konkursu AUTOKREATOR dla projektantów samochodowych.

Na gości czekają też szkolenia praktyczne. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie przeprowadzi otwarte warsztaty projektowania samochodów. Nowością będzie Akademia Young Moto Star wspierana przez Akademię Orlen Teamu. To cykl spotkań, warsztatów, prezentacji dla młodych adeptów rajdów i wyścigów, którego motywem przewodnim będzie karting. Wydarzenie odbędzie się w ramach prezentacji zawodów Rotax Max Challenge.

Szczegółowe informacje na: www.moto-show.krakow.pl i na Facebooku.





fot. Bogusław Świerkowski

Bartosz Kapustka – polski piłkarz występujący na pozycji pomocnika w angielskim klubie Leicester City oraz w reprezentacji Polski

Tęskniłeś za Krakowem?

Bartosz Kapustka: Tak, cały czas tęsknię.

Jakie korzyści może przynieść naszemu miastu to, że gościmy uczestników Mistrzostw Europy U21?

BK: To świetnie, że taka duża impreza jest rozgrywana w Polsce i m.in. właśnie w Krakowie. Dla wielu kibiców będzie to okazja do zobaczenia innych piłkarzy niż tych, których obserwują na co dzień, czyli z Wisły i Cracovii. To zawodnicy, o których za parę lat będzie głośno w różnych zakątkach świata, więc mecze z ich udziałem są bardzo ciekawą propozycją dla fanów piłki nożnej.

Myślisz, że to zainspiruje młodych piłkarzy?

BK: Na pewno. Gdybym sam był młodszy, bardzo chciałbym pójść na taką imprezę i zobaczyć tych graczy w akcji.

Jaką przewagę daje naszej reprezentacji gra przed własną publicznością?

BK: To jest dla nas pewien atut. Myślę, że nie tylko ja, ale także inni piłkarze podświadomie czują, że mają wsparcie dwunastego zawodnika, czyli kibiców. Dlatego łatwiej gra się na boiskach swojego kraju.

Najważniejsza jest radość z gry w piłkę

O Mistrzostwach Europy UEFA EURO U21 Polska 2017, rywalach młodzieżowej reprezentacji Polski, a także o radości z gry w piłkę z Bartoszem Kapustką rozmawia Paweł Waluś.

A jakie są Twoje oczekiwania względem tego turnieju?

BK: Oczekiwania całej drużyny są bardzo wysokie. Mamy wielu utalentowanych zawodników, którzy grają na świetnym poziomie i mają wielkie aspiracje nie tylko na co dzień, w klubach, ale także w turniejach takich jak ten. Wydaje mi się też, że podobne nadzieje wiążą z nami kibice. Apetyt wzrósł, bo wyniki reprezentacji młodzieżowej były bardzo dobre, więc każdy z nas zdaje sobie sprawę, że mamy fajny zespół i możemy walczyć o najwyższe cele. W tej chwili powinniśmy jednak skupić się na pierwszym meczu i udowodnić, że rzeczywiście zasługujemy na miano faworytów turnieju.

Kto będzie najgroźniejszym rywalem Polski?

BK: Teoretycznie Anglicy to ten zespół, który powinniśmy darzyć wielkim szacunkiem. Ale tak naprawdę tutaj już nie ma słabych teamów, to są mistrzostwa Europy. Drużyny, które się tutaj znalazły, musiały wcześniej przejść swoje grupy, zwyciężyć w nich, więc te słabsze już odpadły. Łatwych przeciwników nie będzie.

Masz jakieś rady dla młodych krakowskich piłkarzy?

BK: Najważniejsze, żeby mieli radość z gry w piłkę. Pamiętam swoje początki i wtedy nie grało się tylko na treningu, zabawa z piłką trwała całymi dniami – w klubie, w szkole, na podwórkach. Ja miałem troszeczkę lepiej, bo pochodzę z małej miejscowości, gdzie okazji do grania w piłkę było więcej niż w dużym mieście, ale teraz są choćby orliki. Trzeba po prostu jak najwięcej czasu spędzać z piłką.

Murawa na plus

Do Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 Polska 2017 pozostał już nieco ponad miesiąc. W drugiej połowie kwietnia z wizytą roboczą w ramach przygotowań do turnieju przyjechał do Krakowa zespół przedstawicieli UEFA/PZPN z Richardem Haydenem – greenkeeperem UEFA, odpowiedzialnym za jakość murawy.

Katarzyna Krasoń

Przedstawiciele UEFA/PZPN pozytywnie ocenili stan murawy na stadionie miejskim przy ul. Kałuży, gdzie rozgrywane będą mecze turnieju, m.in. grupowe, półfinał i finał imprezy. Już wkrótce kolejna ocena UEFA stanu płyty tego stadionu. – Greenkeeper UEFA przekazał wszystkie swoje uwagi zarządcy obiektu. Na razie wymiana murawy nie będzie konieczna. Zalecane są natomiast intensywne zabiegi

pielęgnacyjne takie jak aeracja, piaskowanie, dosiew traw i nawożenie murawy. Wszystko po to, aby młodzi piłkarze grali na boisku najwyższej jakości – podkreśla Jacek Bartlewicz, koordynator operacyjny EURO U21 2017 w Krakowie. Przypomnijmy, Młodzieżowe Mistrzostwa Europy do lat 21 odbędą się od 16 do 30 czerwca w naszym kraju. W turnieju zmierzy się 12 reprezentacji: Polski, Niemiec, Czech, Danii, Włoch, Słowacji, Szwecji, Anglii, Portugalii, Serbii, Hiszpanii i Macedonii. Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że Kraków znajdzie się wśród sześciu miast gospodarzy tej imprezy. Oprócz stolicy Małopolski młodzi piłkarze będą rywalizować w Bydgoszczy, Gdyni, Kielcach, Lublinie i Tychach.

W Krakowie zostaną rozegrane mecze eliminacyjne grupy C (znalazły się w niej reprezentacje Niemiec, Czech, Danii i Włoch), półfinał oraz finał imprezy. Drużyny zagrają na stadionie miejskim przy ul. Kałuży. W naszym mieście i okolicach wytypowano również kilka obiektów, które będą pełnić funkcję centrów treningowych dla poszczególnych reprezentacji i wszystkich sędziów prowadzących mecze turniejowe. Są to stadiony miejskie przy ul. Reymonta 22, na Suchych Stawach, obiekty Garbarni, Górnika Wieliczka oraz stadion OSiR-u w Zabierzowie. Więcej informacji na temat turnieju na oficjalnej stronie: www.u21poland.com.

Majówka seniorów

10 maja 2017 r. w odległym o 35 km od Krakowa pięknym skansenie w Wygietzowie odbyła się majówka krakowskich seniorów.

Anna Okońska-Walkowicz*

W 600-osobowym spotkaniu uczestniczyli przede wszystkim najbardziej aktywni seniorzy działający w 21 Centrach Aktywności Seniorów, przedstawiciele Krakowskiego Centrum Seniora oraz Rady Krakowskich Seniorów. W programie majówki znalazły się pokazy różnych aktywności seniorów i konkursy, spacer z kijkami nordic walking do pobliskiego zamku w Lipowcu, a także warsztaty: „Od ziarna do chleba”, „Czerwone korale – magia krakowskiej biżuterii” oraz „Szlakiem Dam i Rycerzy”.

Majówka była też okazją do podziękowania organizacjom pozarządowym, które już od dwóch lat z dużym oddaniem prowadzą dzie-

ki miejskim funduszom Centra Aktywności Seniorów. Są to: Akademia Pełni Życia im. Joanny Boehnert, Fundacja Nie dzieli nas wiek, Fundacja Nowe Centrum, Fundacja im. Heleny i Tadeusza Augustyn, Fundacja Uskrzydleni Wiekiem, Fundacja Ukryte Skrzydła, Kościół Dla Miasta, Małopolskie Centrum Edukacji, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Dobrej Nadziei oraz Stowarzyszenie Lajkonik.

Zapraszamy wszystkich krakowian, którzy ukończyli 60 lat i są gotowi spędzać swój wolny czas, ucząc się, poprawiając kondycję fizyczną i działając na rzecz innych, do włączania się w życie naszych CAS. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.dlaseniora.krakow.pl.

*Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej, tel. do biura: 12 616-82-16

W poprzednim numerze w spisie CAS-ów nie uwzględniliśmy dwóch centrów, których dane podajemy poniżej:

- Uskrzydleni Wiekiem, ul. Rusznikarska 14, tel. 511 200 011, e-mail: fundacja@uskrzydleniwiekim.pl
- Źródło, ul. Bandtkiego 19, tel. 12 637-29-44 wew. 202, e-mail: ester@strusiowo.pl



fot. archiwum prywatne

Krystyna Grzywa

Dlaczego postanowiła Pani dołączyć do Rady Krakowskich Seniorów?

Krystyna Grzywa: Jestem seniorką, mam spore doświadczenie, które warto spożytkować. W latach 2013–2015 uczestniczyłam w kursach i szkoleniach takich jak „Seniorzy Decydują” – warsztaty obywatelskie 60+, oraz Przeszłość dla Seniorów – Dialog Obywatelski Seniorów w Krakowie. Brałam tam udział w blokach szkoleniowych, na których uczono sztuki efektywnej debaty i pracy grupowej, wyjaśniano, czym jest samorząd i jak z nim współpracować, informowano o inicjatywach obywatelskich, a także o kształtowaniu przestrzeni publicznej z udziałem seniorów. Nabyłam też umiejętności z zakresu kompetencji liderkich, w tym pracy z grupą, oddolnego kształtowania przestrzeni publicznej czy standardów prowadzenia klubów i centrów seniora. Umiejętności zdobyte podczas szkoleń bardzo przydają mi się w pracy w Radzie Krakowskich Seniorów czy w Krakowskim Centrum Seniora do prowadzenia zajęć z seniorami i podejmowania różnych inicjatyw.

Czym zajmuje się Pani w Radzie Krakowskich Seniorów?

KG: Jestem przewodniczącą Komisji Aktywizacji Osób Starszych,

Spędzajmy czas aktywnie

Z Krystyną Grzywą, wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia Fabryka Inicjatyw, koordynatorką w Krakowskim Centrum Seniora, członkinią Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, uhonorowaną odznaką Honoris Gratia za aktywne działanie w lokalnym środowisku seniorów rozmawia Paweł Waluś.

Sportu, Turystyki i Rekreacji, a także członkiem Komisji Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Zapobiegania Wykluczeniu Społecznemu Seniorów.

Co jest dla Pani priorytetem w trakcie II kadencji RKS?

KG: Ze względu na pogarszający się status materialny seniorów maleje zainteresowanie aktywnym spędzaniem czasu. W związku z tym proponujemy zabezpieczenie w budżecie Miasta Krakowa środków na dofinansowanie do biletów na basen, wyjazdów edukacyjnych i rekreacyjnych, zagospodarowanie terenu na realizację zajęć – np. poprzez stawianie siłowni na świeżym powietrzu – organizowanie lokalnych zawodów rekreacyjno-sportowych czy przywrócenie rocznego biletu MPK dla Seniora 60+ jako czynnika mobilizującego do wyjścia na oferowane dla seniorów zajęcia.

Aktywnie uczestniczy Pani w tworzeniu Krakowskiego Centrum Seniora. Jakie są najważniejsze zadania takich placówek?

KG: Najważniejszym zadaniem Krakowskiego Centrum Seniora i Centrów Aktywizacji Seniorów jest zachęcenie seniorów do aktywności i wyjścia z domu, co ma im pomóc w uniknięciu wykluczenia społecznego.

Okiem Przewodniczącego: Szansa na lepsze miasto?

Przez Kraków przetacza się dyskusja o zmianach w parkowaniu i poruszaniu się po centrum miasta. Przedstawiono propozycje nowych zasad, ruszyły konsultacje i pojawiły się emocje. Jedni proponowane zmiany traktują jako konieczność, wynikającą z sytuacji miasta. Dla drugich wydają się one dramatem dla przedsiębiorców i mieszkańców. Gdzie jest prawda? Co jest najlepszym rozwiązaniem? Co nas czeka?



fot. Wiesław Majka / UMK

WKrakowie mamy ponad 500 samochodów na 1000 mieszkańców. To dużo, proporcjonalnie zdecydowanie więcej niż w większości miast Europy. Liczba ta rośnie. Do Krakowa codziennie wjeżdża 100–150 tys. samochodów spoza miasta. Wprowadzone przez władze centralne przepisy spowodowały, że musimy zmniejszyć liczbę możliwych miejsc postojowych w centrum nawet o 2–3 tys.

Zmiany w skrócie polegają na pilotażowym wprowadzeniu ograniczeń we wjeździe i w parkowaniu dla części ulic w centrum miasta, z pozostawieniem tam możliwości wjazdu i parkowania dla mieszkańców i przedsiębiorców (w ustalonych godzinach). Oznacza to brak możliwości wjazdu dla osób spoza tego kręgu, co wiąże się oczywiście ze znacznym ograniczeniem możliwości poruszania się w tych rejonach. W zamian Miasto proponuje miejsca postojowe na parkingach poza strefą i korzystanie ze sprawnej komunikacji publicznej.

Głosy za i przeciw

Ten pomysł jest mocno oprotestowywany przez część mieszkańców i przedsiębiorców. Pokazywane są jego poważne negatywne skutki, np. zmniejszenie atrakcyjności firm działających w centrum, a co za tym idzie – brak klientów i spadek liczby miejsc pracy. Przeciwnicy zmian ratunek w obecnej sytuacji widzą w egzekwowaniu prawa, ograniczaniu liczby abonamentów i powstaniu sieci parkingów wokół centrum. Choć każda próba ich budowy też wywołuje protesty.

Propozycje zmian mają także swoich zwolenników, którzy uważają, że to mieszkańcy powinni mieć zdecydowane preferencje, a transport publiczny jest najlepszym sposobem poruszania się po mieście, szczególnie po centrum. Wskazują oni na możliwość parkowania na zbudowanych już parkingach, na komunikację publiczną oraz na zmieniające się przyzwyczajenia klientów, którzy rozumieją specyfikę sklepów i punktów usługowych w centrum miasta i akceptują konieczność dostania się do nich pieszo.

Nie taki diabeł straszny?

Dyskusja ta przypomina te sprzed lat kilkunastu, ale i sprzed stulecia niedawnego czasu. Pamiętam pierwsze spory w kwestii strefy płatnego parkowania i zakazu wjazdu na Rynek Główny. Były ogromne obawy o handel, a okazało się, że wprowadzenie ograniczeń jest dla przedsiębiorców bardzo korzystne. Pamiętam dyskusje o poszerzaniu strefy, kiedy wprowadzane były ograniczenia na Kazimierzu, który też miał na zmianach stracić, a stało się zupełnie inaczej. Pamiętam wreszcie niedawne obawy w kwestii ruchu jednostronnego wokół części Plant, jak się okazało – zupełnie bezpodstawne. Jak widać, doświadczenie uczy, że warto zaryzykować, dobrze przygotować projekt, poinformować mieszkańców. Część z nich będzie protestować, część działania władz uzna za właściwe, część z trudem pogodzi się ze skutkami, a za jakiś czas przyjmie rozwiązanie jako słuszne. Trzeba mieć jednak odwagę wprowadzania zmian.

Trzeba mieć odwagę

Ta odwaga bierze się też z trochę szerszego spojrzenia. Jeśli popatrzy się na podobne do Krakowa miasta w Europie, ale i w Polsce, to widać, że takie rozwiązania – ograniczanie ruchu w centrum i wprowadzanie transportu publicznego – są powszechne. Podobnie jest w miastach austriackich, niemieckich, włoskich, francuskich, skandynawskich, angielskich, hiszpańskich, portugalskich, w miastach Beneluksu, a ostatnio także w Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Inaczej wyglądają oczywiście miasta w krajach bliższego czy dalszego

Wschodu. Nam odwagę do zmian daje nasza ogromna chęć przybliżania się do nowoczesnych, wygodnych miast europejskich, chęć bycia jak Monachium, Norymberga, Lyon, Barcelona, Wiedeń, Graz, Mediolan czy Bolonia. Bierze się ona też z realnego braku alternatywy. Przecież nie możemy czekać następnych kilku czy kilkunastu

lat, zanim wybudowane zostaną nowe parkingi, linie kolei aglomeracyjnej, czy nawet metro. Zmiany konieczne będą w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Podobną odwagę miały władze Krakowa już od początku lat 90., kiedy wdrażano coraz nowocześniejsze zasady komunikacji w Krakowie, strefę płatnego parkowania, nowe systemy transportu. Brak działań albo działania pozorowane doprowadzą bardzo szybko do potężnego zakorkowania centrum miasta, co spowoduje o wiele większe protesty, ale i realny odpływ mieszkańców i przedsiębiorców, a także gości i turystów. Trzeba więc iść drogą sprawdzoną w innych, nowoczesnych i wygodnych miastach Europy.

Postawić na komunikację

Paradoksalnie, zła sytuacja w której się znaleźliśmy w wyniku ograniczenia liczb miejsc postojowych w centrum, może być okazją do przyspieszenia działań w kierunku, w jakim poszła Europa. W kierunku miasta nowocześniejszego i lepszego dla mieszkańców – naszego

Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Jestem pewien, że czeka nas sprawniejsza, wygodniejsza komunikacja publiczna, w przyszłości wejście tramwajów w centrum do tuneli, co pozwoli na bezkolejowy i szybki transport, przy ograniczeniach w przejeździe i parkowaniu dla transportu prywatnego. W przyszłości liczymy na Szybka Kolej Aglomeracyjną, połączoną z miejskim transportem tramwajowym i autobusowym, przewożącą zdecydowaną większość dotychczas podróżujących samochodami ludzi spoza Krakowa, parkingi przy wjazdach do miasta, ale i przy wjazdach do centrum Krakowa, coraz więcej parkingów przyosiedlowych, sprawną sieć rowerową. To model komunikacji w Krakowie w bliskiej przyszłości.

Czy to jest szansa na lepsze miasto? Czy idąc taką drogą, rzeczywiście będziemy żyli lepiej, wygodniej, nowocześniej? Patrząc na inne miasta w Europie, możemy śmiało powiedzieć, że tak może być. Zmiany to szansa na lepsze warunki dla mieszkańców, dla przedsiębiorców, dla gości i turystów. Nawet, jeśli będą musieli w przyszłości zmienić sposób prowadzenia biznesu oraz sposób docierania w różne miejsca w Krakowie. Mamy szansę na lepsze miasto i dlatego zdecydowanie opowiadam się za nowymi propozycjami. Tę szansę powinniśmy wykorzystać!

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Jubileusz w Prokocimiu

W kwietniu Stowarzyszenie Nowy Prokocim „Przyjaciele” obchodziło jubileusz 10-lecia. W obchodach udział wzięło ponad 50 osób. Wśród zaproszonych gości byli: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, poseł na Sejm RP Józef Lassota, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII Zbigniew Koźuch, radni Miasta Krakowa Grażyna Fijałkowska oraz Mariusz Kękuś oraz przedstawiciele policji, straży pożarnej, straży miejskiej, dyrektorzy szkół, przedszkoli, domów kultury, Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”, sponsorzy oraz członkowie stowarzyszenia.

Łukasz Nowakowski

Stowarzyszenie Nowy Prokocim „Przyjaciele” to apolityczne, dobrowolne i samorządne zrzeszenie osób fizycznych, związanych z osiedlem Nowy Prokocim. Pracują społecznie i wszystkie pozyskane środki finansowe przeznaczają na działalność statutową. Mają świadomość, że osiedle Nowy Prokocim, liczące

ok. 16 tys. mieszkańców, potrzebuje różnorodnych inicjatyw, w tym także społecznych. Postanowili szczególnie skoncentrować się na dzieciach i młodzieży, nie zapominając przy tym o starszych mieszkańcach. Przyjęli też zasadę, że do pozyskiwania środków finansowych lub rzeczowych potrzebnych do realizacji celów statutowych nie będą angażować dzieci.

Prezes Stowarzyszenia Mieczysław Lasota podziękował wszystkim osobom i instytucjom, które w ciągu tych minionych 10 lat je wspierały, za ich przychylną projektem oraz pomysłem Stowarzyszenia. Z okazji 10-lecia powołania władze Stowarzyszenia postanowiły wyróżnić 12 firm oraz osób prywatnych, które najbardziej pomogły w osiągnięciu celów statutowych. Obchodom jubileuszu towarzyszyła wystawa malarstwa, ikon oraz witraży pt. „Kobiece widzenie sztuki”, podczas której Grażyna Fijałkowska, Angelika Galus, Małgorzata Lasota oraz Izabela Piper zaprezentowały swoje prace.

– Stowarzyszenie Nowy Prokocim „Przyjaciele” od 10 lat jest inicjatorem wielu akcji o charakterze społecznym. Wiele imprez na stałe wrosło w pejzaż osiedla Nowy Prokocim, ale również całej dzielnicy. Jego twórcom życzę kolejnych długich owocnych działań oraz kolejnych pięknych jubileuszy – mówił Zbigniew Koźuch, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim.



Jubileusz 10-lecia Stowarzyszenia Nowy Prokocim „Przyjaciele” odbył się w kwietniu



fot. archiwum prywatne

Aleksandra Dziedzic – radna z klubu Prawo i Sprawiedliwość, absolwentka VI Liceum Ogólnokształcącego oraz prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracuje w komisjach RMK: Budżetowej, Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa, Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych oraz Infrastruktury

To Pani pierwsza kadencja jako radnej Miasta Krakowa. Czy rzeczywistość pokryła się z wyobrażeniami na temat pracy Rady?

Aleksandra Dziedzic: Zanim zostałam radną, już od drugiego roku studiów działałam dla społeczności lokalnej w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich. Organizowaliśmy wówczas wiele akcji oraz pomagaliśmy mieszkańcom. M.in. udzielałam porad prawnych na dyżurach. Zasiadanie w Radzie Miasta jest dla mnie kolejnym etapem działalności na rzecz dobra publicznego. Pracę tutaj wyobrażałam sobie jako słuchanie głosu mieszkańców i zaspokajanie ich potrzeb. Staram się w tym kierunku podążać.

Jakie są dla Pani najważniejsze cele w tej kadencji?

AD: Uważam, że przede wszystkim powinniśmy się skupić na poprawie jakości komunikacji miejskiej, tak by ją usprawnić i przyspieszyć. Sama korzystam z komunikacji miejskiej, więc znam jej codzienne problemy. Tramwaje i autobusy są przepiętione, zwłaszcza w godzinach szczytu. Czas dojazdu do centrum jest długi, przede wszystkim z dzielnic peryferyjnych. Mieszkam w dzielnicy XII i wiem, jak dużo czasu zajmuje podróż do centrum. Jeżeli chcemy realnie walczyć ze smogiem i sprostać wymaganiom, jakie pociąga za sobą rozwój Krakowa, to powinniśmy postawić na ulepszenie komunikacji. Myślę, że powinna powstać jeszcze większa liczba parkingów szczególnie na obrzeżach miasta, gdyż jest ich zdecydowanie za mało. Jeżeli mamy mówić o wyprowadzeniu ruchu samochodowego z centrum, musimy stworzyć dla mieszkańców alternatywę, aby zechcieli się przesiąść do transportu zbiorowego. Dlatego tak ważna jest budowa parkingów park&ride oraz parkingów kubaturowych. Jestem przekonana, iż istotnym czynnikiem w walce ze smogiem jest też trzecia kwestia, o którą cały czas zabiegam czyli ochrona istniejących oraz zwiększenie ilości terenów zielonych. Chciałabym, abyśmy rewitalizowali i urządzali tereny istniejące oraz zwiększali liczbę nowych miejsc dla zieleni.

Stąd zapewne Pani interpelacja w sprawie zabudowy obszaru ogródków działkowych w Bieżanowie.

AD: Tak, chciano teren ogródków działkowych przy ul. Drożdżowej przeznaczyć pod zabudowę i postawić w tym miejscu budynki mieszkalne. Udało się jednak temu zapobiec, gdyż jest to jeden z ostatnich terenów zielonych w tym rejonie. Uzyskałam obietnicę w Biurze Planowania Przestrzennego, że w powstającym planie zagospodarowania przestrzennego okolice tę przeznaczono na „zieleni”.

Radni z bliska

O inwestycji w tereny zielone na południu Krakowa oraz renowacji ważnych miejsc historycznych z radną Aleksandrą Dziedzic rozmawiała Katarzyna Maleta-Madejska.

Reprezentuje Pani okręg obejmujący dzielnice IX, XII, XIII. Jakie potrzeby dostrzega Pani w tych dzielnicach? Jakie są najważniejsze bolączki ich mieszkańców?

AD: Zgłasza się do mnie wielu mieszkańców na dyżurach. Jeszcze kilka lat temu wielokrotnie słyszałam od nich, że czują się niekiedy tak, jakby ten rejon miasta (południowych dzielnic) był zapomniany. Dlatego uważam, że dzielnice na obrzeżach Krakowa powinny być mocniej dofinansowane. Mam swoje priorytety, jeśli chodzi o działania w tym okręgu. Jak już wcześniej powiedziałam, zależy mi bardzo na budowie parkingów. Chciałabym, aby parking P&R powstał w rejonie ul. Stacyjnej. Mieszkańcy mogliby przesiadać się tam na pociąg Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Staram się, aby dofinansowano tereny zielone. Mam nadzieję, że w dzielnicy IX uda się stworzyć park Wilgi i będę zabiegała o środki na ten cel. Tak samo jak o dofinansowanie istniejących już miejsc, jak park Aleksandry. Udało się na przykład uzyskać fundusze na rewitalizację terenu parku dworskiego przy Dworze Czeczów. Ponadto zależy mi na zagospodarowaniu terenu wokół Stawu Płaszowskiego. W poprzednich latach udało się uporządkować okolice zalewu Bagry, teraz chciałabym oddać mieszkańcom także teren wokół zbiornika w Płaszowie. Uważam, że równie ważną sprawą jest zajęcie się obszarem byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Płaszów. Dzięki środkom przekazanych przez Miasto, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Gminę Żydowską powstanie tam muzeum. To ostatni obóz, który nie został jeszcze odpowiednio zagospodarowany. Przeprowadzono już nieinwazyjne oględziny archeologiczne, a w czerwcu rozpoczną się prace wykopalskowe, gdyż na terenie obozu cały czas znajdują się ludzkie szczątki. W zależności od tego, co archeolodzy tam zastaną, samo założenie muzeum może potrwać kilka lat. Ostatnią bardzo ważną inwestycją dla tej części miasta jest budowa zbiorników retencyjnych na Serafie. Na razie powstał jeden, docelowo ma być ich pięć. Uchroni to mieszkańców przed ciągłymi podtopieniami.

Apelowała Pani w sprawie remontu wzgórza Kaim. To inicjatywa Pani czy mieszkańców?

AD: Zainicjowali to mieszkańcy w budżecie obywatelskim w poprzednich latach. Projekt utworzenia ścieżki do obelisku oraz przedłużenia ul. Pronia wygrał w głosowaniu, jednak ze względu na brak prawa własności do tych terenów nie mógł być zrealizowany. Zgłosiłam kilka interpelacji w tej sprawie, gdyż chciałabym, aby Miasto podjęło się wykupu terenów prywatnych wokół wzgórza. Na razie uzyskałam obietnicę, że teren ten zostanie objęty ochroną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a także u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zostaną poczynione kroki w celu wpisania wzgórza do rejestru zabytków, tak, by tę okolicę można było ochronić przed przyszłą zabudową i rewitalizować. Trzeba wykupić działki, na których znajduje się dojście do wzgórza – ważnego historycznie miejsca dla mieszkańców Krakowa. Obelisk, który powstał w 1915 r., zaprojektowany przez Henryka Nitę, upamiętnia odparcie armii rosyjskiej na tym terenie. Corocznie odbywają się tam uroczystości upamiętniające poległych.

Głos Dzielnic

Czy jedna z sieci telefonii komórkowej zbuduje swoją stacją bazową w Swoszowicach? Przeciwno temu protestują mieszkańcy Dzielnicy X. W innych częściach miasta jest również ciekawie, zapraszamy więc do naszego stałego przeglądu spraw dzielnicowych.

Dzielnica IV Prądnik Biały **Bezpieczny przystanek**

Radni skierowali wniosek o budowę bezpiecznego przystanku „Gaik Tonie” na ul. Gaik w stronę ul. Jasnogórskiej. Wniosek został przygotowany na prośbę mieszkańców. Obecnie funkcję przystanku pełni tymczasowy słupek przystankowy, nieprzytwierdzony na stałe do podłoża. Przystanek zlokalizowany jest w bezpośrednim sąsiedztwie rowu melioracyjnego oraz pozbawiony jest niezbędnej infrastruktury, w tym chodnika.

Dzielnica VII Zwierzyniec **Skuteczniej informować o wydarzeniach masowych**

Radni chcą, by planowanie wydarzeń o charakterze masowym, szczególnie wiążących się ze zmianą organizacji ruchu, odbywało się przy udziale przedstawiciela Rady Dzielnicy.

Rada zawnioskowała również o informowanie Rady Dzielnicy przez organizatorów o planowanych wydarzeniach mających charakter masowy i przyjętych rozwiązaniach towarzyszących tym przedsięwzięciom. Jak twierdzą radni ze Zwierzynca, wielu mieszkańców wyraża swoje niezadowolenie z powodu zbyt późnej informacji na temat zmian w organizacji ruchu towarzyszących tego typu wydarzeniom. Radni uważają, że można dołożyć również więcej starań w przygotowaniu stosownych zmian organizacji ruchu, tak aby były one mniej uciążliwe dla mieszkańców. Uczestniczenie przedstawiciela Rady Dzielnicy w ustalaniu ww. zmian powinno przyczynić się do przyjęcia lepszych rozwiązań.

Dzielnica IX Łągiewniki-Borek Fatęcki **Talent Łączy Pokolenia**

Rada Dzielnicy IX Łągiewniki-Borek Fatęcki oraz CSW Solvay zapraszają do udziału w pierwszej edycji Konkursu „Talent Łączy Pokolenia”. To inicjatywa, która ma na celu uznanie i promocję indywidualnych talentów, pasji i dokonań, adresowana do dzieci i młodzieży (do 18. roku życia) oraz nauczycieli, opiekunów, instruktorów, działaczy młodzieżowych, którzy swoje zainteresowania, pasje i talenty propagują wśród lokalnej społeczności. Organizatorzy liczą na to, że projekt będzie przyczynkiem do współtworzenia bogatej historii dzielnicy.

Uczestnikiem konkursu może być osoba zgłoszona przez placówki oświatowe oraz kulturalne działające na terenie Dzielnicy IX: nauczyciel, instruktor, opiekun, wolontariusz, który w wydatny sposób przyczynił się do rozwoju talentu swoich podopiecznych. Warunkiem uczestnictwa jest złożenie w podanym terminie formularza zgłoszeniowego i zakwalifikowanie zgłoszenia przez Kapitułę Nagrody (o czym każdy zgłoszony kandydat zostanie poinformowany) oraz załączenie do formularza zgłoszeniowego prezentacji multimedialnej kandydata i jego zainteresowań. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 31 maja, a uroczyste wręczenie nagród laureatom GRAND PRIX DLA TALENTU oraz GRAND PRIX DLA MISTRZA odbędzie się w Sali Wido-

wiskowej CSW Solvay 9 czerwca. Projekt Talent Łączy Pokolenia wpisany został w obchody Święta Talentów w Dzielnicy IX jako impreza towarzysząca Dniom Dzielnicy IX.

Dzielnica X Swoszowice **Nie chcą masztu telefonii komórkowej**



foto: archiwum

Rada dzielnicy negatywnie zaopiniowała inwestycję pn. „Budowa stacji bazowej telefonii komórkowej numer KRA0733A wraz z wewnętrzną linią zasilającą oraz zjazdem indywidualnym na działkach przy ul. Grzepskiego w Krakowie”, w sprawie której toczy się postępowanie administracyjne w Wydziale Architektury i Urbanistyki UMK. Próba lokalizacji inwestycji na tym obszarze budzi sprzeciw lokalnej społeczności, praktycznie wszystkich mieszkańców os. Wróblowice, jak i części osiedli przyległych. Zdaniem Rady Dzielnicy X taka inwestycja nie może zostać zrealizowana, jeżeli nie ma na nią przyzwolenia społecznego.

Dzielnica XIV Czyżyny **Plan do zmiany**

Radni zawnioskowali do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie działań zmierzających do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zwanego umownie Czyżyny-Lotnisko (Zachód) obejmującego teren: od północy al. Bora-Komorowskiego, od wschodu ul. Stella-Sawickiego, od południa al. Jana Pawła II, a od zachodu terenami obejmującymi Muzeum Lotnictwa Polskiego. Radni uzasadniają, że na obszarze wnioskowanego planu w dalszym ciągu znajdują się tereny nieobjęte zabudową, a także tereny o wartości historycznej, społecznej i kulturowej. Warto zabezpieczyć zachodnią część historycznego pasa startowego lotniska Rakowice-Czyżyny, który wraz z okolicznymi terenami zielonymi obecnie stanowi jeden z nielicznych ciągów dla prawidłowego przewietrzania Krakowa, a w szczególności obszaru Czyżyn. Okolice zachodniej części dawnego lotniska są jednymi z ostatnich tak dużych obszarów rekreacyjnych w Dzielnicy XIV, która stała się miejscem wielu inwestycji deweloperskich.

Język polski dla cudzoziemców

W Krakowie przebywa coraz więcej cudzoziemców, którzy tutaj mieszkają i pracują. Podobno pod Wawelem jest już np. ponad 20 tys. Ukraińców, którzy przyjeżdżają całymi rodzinami. Pojawilo się też bardzo wiele rodzin z innych części świata. Przybywają one z dziećmi, które powinny podjąć naukę w polskich szkołach. Znaczna liczba cudzoziemców przebywa na podstawie wiz lub ruchu bezwizowego, są też obcokrajowcy, którzy osiedlili się w Krakowie na podstawie dokumentów wydanych przez inne kraje strefy Schengen.



fot. archiwum prywatne

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestię edukacji powszechnej w Polsce jest Ustawa o systemie oświaty, która koncentruje się przede wszystkim na dwóch istotnych pojęciach – obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. Każdy ma prawo do nauki, która jest obowiązkowa do 18. roku życia. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa (art. 70 ust.1 Konstytucji RP). Wobec każdego dziecka (nastolatka) w wieku od 7 do 18 lat istnieje obowiązek nauki. Dotyczy to także osób niebędących obywatelami polskimi, które powinny realizować ten sam program szkolny, co dzieci mające obywatelstwo polskie.

Warunki podejmowania nauki przez cudzoziemców w polskich szkołach są określone przepisami art. 94a Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 2156, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz tych, będących obywatelami polskimi, którzy pobierali naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw (Dz. U. z 2016 r. poz. 1453). Jak wiadomo, podstawową przeszkodą, która może utrudniać realizację obowiązku nauki, jest bariera językowa, a więc umiejętność posługiwania się językiem polskim na odpowiednim poziomie. Niezbędne są dodatkowe lekcje z gramatyki, ortografii etc. Nauczanie języka polskiego jako obcego może być prowadzone jedynie w ramach do-

datkowych zajęć wyrównawczych pomagających uczniom niepolskojęzycznym w osiągnięciu poziomu, który ułatwi im pobieranie nauki. Ustawa o systemie oświaty przewiduje taką sytuację. Zgodnie z jej zapisami uczniowie mają prawo do dodatkowych, bezpłatnych lekcji języka polskiego. Naukę języka polskiego dla tych uczniów organizuje organ prowadzący szkołę. Przypomnieć tutaj można, że prawo do dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego przysługuje także osobom, które są obywatelami polskimi, ale nie znają języka na tyle dobrze, aby móc korzystać z nauki. Prawo to przysługuje im przez maksymalnie 12 miesięcy.

W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej czytamy, że minimalny wymiar zajęć to dwie godziny nauki języka polskiego tygodniowo. Uczniowie cudzoziemscy mają prawo także do zajęć wyrównawczych w formie dodatkowych lekcji z danego przedmiotu, jeśli nauczyciel stwierdzi konieczność uzupełnienia różnic programowych. Środki potrzebne na wdrożenie opisanych wyżej rozwiązań przewidziane są w subwencji oświatowej.

Za realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki odpowiedzialni są rodzice. Cudzoziemcy powinni otrzymać informację na temat polskich przepisów dotyczących obowiązku szkolnego, a tym samym poznać restrykcje związane z ich nierespektowaniem.

Również osoby dorosłe uczą się języka polskiego i zdają egzaminy potwierdzające umiejętność posługiwania się nim. Obcokrajowcy podchodzą do egzaminów najczęściej po to, by móc rozpocząć w Polsce studia lub pracę. Wiele polskich uczelni żąda od cudzoziemców, chcących studiować w języku polskim państwowego certyfikatu znajomości

języka, np. Akademia Muzyczna w Krakowie oczekuje biegłości językowej na poziomie B1 (poziom średnio zaawansowany). Niektóre korporacje zawodowe również wymagają dokumentu potwierdzającego znajomość języka, np. od obcokrajowców pracujących w handlu nieruchomościami pracodawcy oczekują znajomości ję-

zyka polskiego na poziomie C2 (poziom zaawansowany).

Polska jest w czołówce krajów europejskich najczęściej przyznających cudzoziemcom spoza Unii Europejskiej prawo do tymczasowego pobytu.

W Krakowie od 2013 r. Urząd Miasta dofinansowuje, z pieniędzy podatników, doskonalenie zawodowe nauczycieli, które pozwala na uzyskanie kwalifikacji do nauki języka polskiego jako języka obcego. Urząd pokrywa do 80 proc. kosztów. Jednak niewielu nauczycieli jest tym zainteresowanych. W ciągu ostatnich paru lat skorzystało z takiej możliwości zaledwie sześcioro z nich.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej czytamy, że minimalny wymiar zajęć to dwie godziny nauki języka polskiego tygodniowo. Uczniowie cudzoziemscy mają prawo także do zajęć wyrównawczych w formie dodatkowych lekcji z danego przedmiotu.

Sensacyjna rezolucja

Wydarzenia z maja 1917 r. nie funkcjonują w zbiorowej świadomości krakowian. Nawet lubujący się w przeszłości działacze tzw. „środowisk niepodległościowych” (w jakiś niezrozumiały sposób ciągle funkcjonujących mimo odzyskania niepodległości) mieliby duże trudności z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, co też takiego działo się w dniach 27 i 28 maja wspomnianego wyżej roku.

Michał Kozioł

Trudno ich o to winić. Okres między wymarszem I Kompanii Kadrowej a usunięciem władzy zaborczej to prawdziwa terra incognita nie tylko dla krakowian, ale dla większości Polaków, którzy ciągle wierzą, że w 1918 r. „ni z tego ni z owego mieliśmy Polskę na pierwszego”.

W maju 1917 r. mieszkańcy Krakowa byli już bardzo zmęczeni wojną, która trwała prawie trzy lata. Najjaśniejszy Pan, cesarz Franciszek Józef I od pół roku spoczywał w grobie, a jego następcą Karol I nie miał i nie mógł mieć takiego autorytetu, jakim cieszył się poprzednik. W 1917 r. radosne czasy jego panowania, czasy spokoju i obfitości – rzecz jasna na miarę galicyjską, czyli dość skromną – należały do przeszłości. Życie mieszkańców Krakowa z każdym dniem stawało się trudniejsze. Brakowało wszystkiego, a ceny ciągle rosły. Nie mogło to pozostać bez wpływu na nastroje społeczeństwa. Nawet konserwatywny i zawsze lojalny dziennik „Czas” przyznawał, że „już od dłuż-

szego czasu wytworzył się w naszym kraju nastrój świadczący o rozgoryczeniu i rozdrażnieniu”. Źródeł tych negatywnych zjawisk nie dopatrywali się jednak konserwatyści w samej wojnie i jej bezpośrednich skutkach, lecz w „myślnej i politycznej orientacji czynników chwilowo kierujących, ze szkodliwego i niezastępowanego braku zaufania do naszego społeczeństwa albo też z nieumiejętności szybkiej i stanowczej decyzji, nawet tam, gdzie każda chwila zwłoki jest dla nas ciężką krzywdą”. I oto nagle, posługujący się tak delikatnym, poprawnym politycznie językiem redaktorzy musieli stawić czoła nie lada wyzwaniu, czyli rezolucji, jaką na posiedzeniu Koła Polskiego zgłosił poseł Włodzimierz Tetmajer.

Rezolucja Tetmajera

O Włodzimierzu Tetmajerze powinien wiedzieć każdy polski maturzysta. Co prawda wiedza ta często ogranicza się do informacji, że był pierwowzorem Gospodarza w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego, tymczasem „pan Włodzimierz” był też malarzem, poetą, publicystą, etnografem oraz politykiem i to politykiem ludowym, walczącym – często skutecznie – o interesy małopolskiej, podkrakowskiej, a dziś już krakowskiej wsi. Pamiętamy przecież, że ukochane Tetmajerowe, kiedyś bajecznie kolorowe Bronowice to obecnie część miasta Krakowa.

Żyjący wśród podkrakowskich chłopów Tetmajer rozumiał ich problemy, zdobył zaufanie wsi i w konsekwencji został wybrany do wiedeńskiego parlamentu. Otóż właśnie poseł Włodzimierz Przerwa-Tetmajer – nie zawsze używał on szlacheckiego przydomka – 16 maja 1917 r. zgłosił na posiedzeniu Koła Polskiego rezolucję, której treść warto tutaj przytoczyć w całości, rzecz jasna z zachowaniem oryginalnej pisowni:

„Sejmowe Koło polskie stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnym w tem dążeniu.

Sejmowe Koło polskie stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje ją za jedyną porękę trwałego pokoju.

Sejmowe Koło polskie wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce. Wskreszenie państwa polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzeńca”.

Krakowianie przeczytali 17 maja w konserwatywnym „Czasie”, że „Rezolucja posła Tetmajera, przedłożona w sprawie ogólnopolskiej, uchwalona została wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów”. Żadna z krakowskich gazet nie podała wtedy treści uchwalonej rezolucji. Nie pozwoliła na to wszechwładna austriacka cenzura prewencyjna.

Wiedeńskie wystąpienie posła z Bronowic prasa skwitowała białymi plamami na szpaltach. Cenzura nie dopuściła do upublicznienia rezolucji. Dopiero trwające dwa dni posiedzenie polskich parlamentarzystów w sali obrad krakowskiego magistratu nadało temu dokumentowi należną rangę i zapewniła rozgłos.

Stanowcze żądania

Niedziela i poniedziałek, czyli 27 i 28 maja 1917 r. – to dni, kiedy „toczyły się obrady poszczególnych stronnictw Koła polskiego nad rezolucją posła Tetmajera. W Krakowie zgromadziła się elita zaboru austriackiego. Tym razem cenzura zadziałała mniej skutecznie. Gazety podały treść



Osadzanie chochoła przed domem Włodzimierza Tetmajera w krakowskich Bronowicach

fot. Bogusław Świerżowski

dokumentu – co prawda bez jednego słowa – będącego stanowczym żądaniem niepodległości.

W niedzielę 27 maja do Sali Obrad Rady Miasta Krakowa „przybyło 60 posłów parlamentarnych, 10 członków Izby panów i 20 byłych posłów sejmowych”. Gremium to uchwaliło szereg wniosków, m.in. wezwano rząd do zaprzestania wszelkich rekwizycji na terenie Małopolski, zapewnienia dostaw żywności z innych krajów austriackich, zachowania Legionów jako kadry przyszłego wojska polskiego. Na wniosek posła Ignacego Daszyńskiego postanowiono „wziąć w swoje ręce inicjatywę urzędzenia w parlamencie austriackim manifestacji pokojowej”. Włodzimierz Przerwa-Tetmajer nie byłby sobą, gdyby nie upomniał się przy tej okazji o sprawę chłopską. Tym razem chodziło o rolników ze Zwierzynca. Z jego inicjatywy Koło uchwaliło nagły wniosek następującej treści: „W najbliższych dniach mają być wywłaszczone na plac ćwiczeń dla wojska grunta mieszkańców dzielnicy Kraków-Zwierzyniec, otaczające kopiec Kościuszki. Dla przeprowadzenia wywłaszczenia jest wyznaczony termin dnia 30 maja b.r. Grunt ten właściciele z największym wysiłkiem i nakładem pracy teraz uprawiali, aby zdobyć nieco zboża i ziemniaków. Odebranie im tego gruntu przyprawi całą dzielnicę Krakowa o jeszcze większą klęskę głodową. Koło polskie wzywa prezydium, aby w ministerstwie wojny zapobiegło temu zgubnemu w skutkach wywłaszczeniu”. W kwestii uchwalonej przez Koło Polskie w dniu 16 maja rezolucji autorstwa Włodzimierza Tetmajera postanowiono zarekomendować je Kołu Sejmowemu. Rzecz jasna, nie było jednomyślności. Niektórym konserwatystom trudno było poprzeć tak radykalne żądanie, a uczestniczący w obradach, przybyły z Warszawy przedstawiciel Tymczasowej Rady Stanu z powodu niestosownej uwagi został wręcz wyproszony z sali.

Wiwat, Tetmejer!

Wydarzenia 29 maja rozpoczęła msza w kościele św. Anny. Następnie poprzedzany przez orkiestrę tłum – szacowany na kilkanaście tysięcy ludzi – udał się pod Uniwersytet Jagielloński, gdzie wysłuchał przemówień, m.in. posła Tetmajera. Następnie uczestnicy manifestacji udali się na Mały Rynek, pod siedzibę redakcji „Piasta”. Tutaj przemawiali posłowie Witos, Bojko i Gąbiński. Jeden z relacjonujących te wydarzenia dziennikarzy napisał później, że „manifestacja musiała przekonać każdego polityka, że wszelki opór przeciwko powszechnej fali ruchu narodowego jest bezskuteczny”. Być może rzeczywiście galicyjscy politycy pogodzili się z tym, że na polskim firmamencie zaczyna już gasnąć habsburska gwiazda, jednak innego zdania była krakowska dyrekcja policji. Kiedy po południu krakowianie zaczęli przybywać pod Pałac Wielopolskich, w którym o godz. 17.00 miały się rozpocząć obrady Koła Sejmowego, natrafili na kordon uzbrojonych funkcjonariuszy. Jednak po interwencji posłów wpuszczono krakowian na pl. Wszystkich Świętych, gdzie z balkonu wysłuchali wystąpienia Włodzimierza Tetmajera oraz kilku innych parlamentarzystów.

Właściwe obrady rozpoczęły się dopiero po trwających półtorej godziny konsultacjach przewodniczących klubów sejmowych. Wystąpienie posła Tetmajera, który przedstawił uchwaloną 16 maja rezolucję, przyjęto entuzjastycznie. W dyskusji zabrali głos trzej parlamentarzyści: Daszyński, ks. Okoń i hr. Tarnowski. Pozostali zapisani wcześniej do głosu zrezygnowali z wystąpień. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie, a przed magistratem zgromadzony tłum krakowian oklaskiwał wychodzących z budynku posłów.

Kalendarium krakowskie

10 maja

1907 – w „Nowej Reformie” ukazuje się ogłoszenie: „Poszukuje się inteligentnej panny izr. do wychowania dwojga dzieci ze szkoły normal. i do wyręczenia domowego”.

11 maja

1893 – krakowianie podziwiają występującą w parku Krakowskim „karawanę murzyńskiego szczepu Suaheli”. Afrykańscy artyści prezentują tańce wojenne, modlitwy oraz udane napady.

13 maja

1975 – poświęcono miejsce pod budowę kościoła w Mistrzejowicach.

14 maja

1883 – na Półwsiu płonie dom stojący tuż przy rogatce zwierzynieckiej. Wiatr jest tak silny, że niesie płonące gonty w stronę miasta. Na miejsce pożaru przybywa osobiście prezydent Weigel. Energiczna akcja straży pożarnej

dowodzonej przez naczelnika Eminowicza szybko likwiduje niebezpieczeństwo.

15 maja

1778 – Komisja Edukacji Narodowej wydaje instrukcję w sprawie reformy Wydziałów Filozoficznego i Teologicznego oraz uporządkowania spraw majątkowych Akademii Krakowskiej.

16 maja

1890 – na Woli Justowskiej koncertuje krakowska orkiestra cywilna, która po raz pierwszy występuje w pełnym umundurowaniu. Cena biletu nie została oznaczona, ale pożądane jest składanie dobrowolnych datków.

17 maja

1916 – umiera Eustachy Jaxa Chronowski, powstaniec styczniowy, emigrant, uczestnik wojny francusko-pruskiej, twórca krakowskiego Grand Hotelu, znany społecznik i filantrop, jeden

z założycieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

18 maja

1893 – w związku z zagrożeniem epidemią cholery Rada Gminna Zwierzynca postanawia wynająć budynek murowany, oznaczony numerem 51, na „dom izolacyjny na 20 łózek”.

19 maja

2006 – w Muzeum Czartoryskich otwarto wystawę Michała Pasicha „Pejzaż z portretami”.

20 maja

1898 – Wydział Krajowy zwraca uwagę c.k. Dyrekcji Policji i Magistratu, że miasto Kraków wydało w 1897 r. 1522 szupaśników, a 676, czyli 44,5 proc. przyodziano kosztem kraju, podczas kiedy ludniejszy Lwów wydał 982 szupaśników, z których przyodził kosztem kraju 157, czyli 15 proc.

BEZPŁATNE
ZAJĘCIA
TAŃCA
TOWARZYSKIEGO
DLA
DOROSŁYCH



Projekt finansowany
z Budżetu Obywatelskiego
Miasta Krakowa

Roztańczone Bronowice

poniedziałki 19:00-20:30
SP nr 138, ul. K.Wierzyńskiego 3

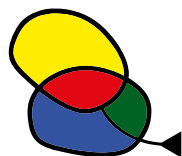
środy 20:00-21:30
Klub Kultury Mydlniki
ul. Balicka 289



Obowiązują zapisy. Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy pod numerem tel: 533 356 008
lub e-mail: mydlniki@dworek.eu

Więcej informacji na stronie
mydlniki.dworek.eu
i na Facebooku



KLUB KULTURY
MYDLNIKI

Nominacje do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej

Fundacja Wisławy Szymborskiej ogłosiła nominacje do 5. edycji Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Są to: Tomasz Bąk za tom „[beep] generation”, Jerzy Kronhold za tom „Skok w dal”, Tomasz Różycki za tom „Literary”, Marcin Senddecki za tom „W” i Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki za tom „Nie dam ci siebie w żadnej postaci”.

W tym roku kapituła w składzie: Andrej Chadanowicz (Białoruś), Bernhard Hartmann (Niemcy), prof. William Martin (USA), Abel Murcia Soriano (Hiszpania), prof. Marian Stala, Dorota Walczak-Delanois (Belgia) pod przewodnictwem Joanny Orskiej zdecydowała się nie przyznać nagrody poecie zagranicznemu za tom przełożony na język polski.

Do nagrody dla tomiku polskiego zgłoszono ponad 200 książek, podczas gdy do nagrody międzynarodowej – tylko 13. Ta dysproporcja sprawiła, że kapituła w 2017 r. nie przyzna nagrody międzynarodowej, natomiast od 2018 r. zmieni się regulamin tak, by dopuścić do konkursu większą liczbę tytułów.

Nazwisko laureata, który otrzyma 100 tys. zł i statuetkę autorstwa Terenu Prywatnego, zostanie ogłoszone podczas uroczystej gali 10 czerwca w Krakowie, w czasie Festiwalu Miłosza.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w maju 2017 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod budowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 6.04.2017	Data i godzina przetargu
ul. Herberta 12 zabudowana budynkiem o pow. 36,36 m kw. i ul. Herberta 14 zabudowana budynkiem o pow. 97 m kw. przewidzianymi do wyburzenia mpzp „Białe Morza” U.3 – usługi	2/2	0,4841	66	2 680 400,00	135 000,00	30.05.2017 godz. 9.00
ul. Tetmajera mpzp „Bronowice Małe – Tetmajera” MN	2/5 i 1/5 cz. 2/12 – droga	0,1118	40 K	550 400,00	28 000,00	30.05.2017 godz. 10.00

Całodobowy Numer Informacji
Medycznej:
12 661-22-40

EUROPEAN
CYCLING
CHALLENGE



#KREĆĆE

dla Krakowa

od 1 do 31 maja



Więcej szczegółów: mobilnykrakow.pl/ecc2017



**NIE MOŻNA
TYLKO
WYCINAĆ!**

**DOŁĄCZ DO AKCJI
DRZEWO ZA DRZEWO!**

WWW.DRZEWOZADRZEWO.PL